DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 92. | Poniedziałek, 12 (24) Kwietnia | 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i dni niedzielnych. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4.— Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Namiestnik Królestwa otrzymał następującą smutną wiadomość telegrafem:

Nice, 24 Avril. Lieutenant de l'Empereur. Varsovie. Dieu a rappelé à lui le Grand Duc Héritier, aujourd'hui à minuit 50 minutes. Signé, Adlerberg.

— Smutna, uderzająca jak piorun wiadomość o zgonie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, okryła żałobą niezmierną przestrzeń ziemi, nad którą pierworodny syn Najjaśniejszego Pana miał kiedyś panować. Cała wielka ojczyzna ruska i wszystkie ludy podległe berłu Cesarza Wszech-Rosij, korzą się przed strasznym ciosem Opatrzności, powołującej do Niebieskiego Królestwa, Najdostojniejszego Młodziana, na którym spoczywało tyle nadziei całej ludzkości, tyle przywiązania i szczęścia Najdostojniejszej Jego Rodziny, a tyle miłości ludów wiernych sławnej Romanowych Dynastji. Serce Najdostojniejszego Rodzica, przepełnione jest żalem;—do nas przeto należy teraz spełnić najświętszy obowiązek, pocieszając Wielkodusznego Monarchę dowodami prawdziwej miłości i poświęcenia dla Jego Najdostojniejszej Osoby i całej Rodziny Cesarskiej.

— Jutro o godzinie 11-ej z rana odprawione będzie w tutejszej Prawosławnej Katedrze, oraz w kościołach wszelkich wyznań, w obecności urzędników władz wszystkich, nabożeństwo żałobne, z powodu zgonu w Bogu spoczywającego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Magistrat miasta Warszawy, zawiadamia mieszkańców starozakonnych tutejszego miasta, że na zasadzie rozporządzenia wyższej Władzy, rozpisana na nich została składka etatowa w ilości rs. 47,000, posłużyć mająca na zaspokojenie potrzeb Warszawskiej gminy Izraelitów z roku 1864, a który rozkład przez Dozór Bozniczy Okręgów Warszawskich dopełniony, pozyskał zatwierdzenie JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa. Składkę takową mieszkańcy starozakonni obowiązani są wnieść do kasy miejskiej w wysokości, oraz w terminie, jakie im szczegółowemi awizacjami, które za pośrednictwem właściwej służby miejskiej bezpłatnie otrzymają wskazane zostaną. Obok tego Magistrat uprzedza, że do zalegających w składce etatowej o jakiej mowa, po upływie oznaczonego terminu egzekucja wojskowa będzie regulowaną.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji, *Lucański.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia.

Polityka wciąż świętuje, dla tego też w Paryżu, pominąwszy wsteczne komentarze o rozprawach adresowych, zajmują się jedynie bliskim wyjazdem cesarza Napoleona do Algieru. Różne krążą wieści i co do daty tej podróży, i co do tego jak długo będzie trwała, również jak i co do jej istotnego celu. Podług *La Fr.*, cesarz miałby wyjechać w końcu bieżącego tygodnia. Podczas nieobytności cesarza, sprawami państwa będzie kierowała cesarzowa, przy współudziale rady tajnej, tak jak to już miało miejsce podczas wojny włoskiej.

Rozgłos sprawiony przez rozprawy nad adresem, a szczególniej tej ich części, która dotyczyła sprawy rzymskiej i władzy doczesnej, wciąż jeszcze trwa. Artykuł ogłoszony w *J. des Déb.* i wymierzony przeciwko wywodom p. Thiers, podpisany przez p. John Lemoine wielkie wywarł wrażenie na publiczności; p. John Lemoine oburzony jest tem, iż p. Thiers w obec prawa rzymian, postawił prawo Europy, prawo chrześciaństwa, i nareszcie prawo Francji. W imieniu wszelkich pojęć sprawiedliwości żąda, aby Rzym opuszczono i oświadcza, że każden papież dobrze się namyśli, nim Rzym opuści, a Włochy nim się papieża pozbędą.

P. Chenu, naczelny lekarz armji francuzkiej, w świeżo ogłoszonej książce, podaje istotną cyfrę strat, jakie wojsko to poniosło podczas kampanji krymskiej; z 309,263 ludzi którzy w niej różnemi czasy udział brali, zginęło 95,615, a mianowicie: 10,240 pozostało na placu bitwy, 720 utonęło ze statkiem *la Sémillante*, 8,004 zmarło na cholerę i inne choroby, 4,332 zmarło pod Sewastopolem lub zginęło w skutek gwałtownych chorób, 72,247 zmarło w szpitalach i ambulansach w skutek odniesionych ran lub chorób. Naczelny lekarz przypisuje tę nadzwyczajną śmiertelność zbytniej młodości rekrutów, którzy nie byli w stanie znieść trudów wojennych.

Parlament włoski zamknął ogólne obrady nad projektami finansowemi. Na posiedzeniu z 19-go, rozpoczęto rozprawy nad projektem do prawa o zniesieniu zgromadzeń duchownych. Gabinet zastąpił radykalny projekt komisji, całym szeregiem poprawek, które stanowią zupełnie nowy projekt. *Italia* podaje główne jego zarysy. Projekt ten stanowi, że klasztory będą zniesione, dobra ich przejdą na skarb, zostaną sprzedane i zamienione na renty, które będą złożone w kasie depozytowej. Członkowie zniesionych zgromadzeń będą pobierać płace roczne od 150 do 600 fr., stosownie do wieku i kategorji do jakiej należą. Zakonnice będą mogły otrzymywać upoważnienie do prowadzenia życia wspólnego. Ministrowie żywo bronili swoich poprawek, zwracając uwagę na to, że izba nalegając na to, aby przeprowadzono pierwotny projekt, odroczy jedynie rozwiązanie tej kwestji. Izba uznała słuszność powodów ministrów i nazajutrz rozpoczęła rozprawy nad projektem rządowym.

W Turynie sądzą, że ostateczne przeniesienie siedziby rządu do Florencji, nie będzie mogło nastąpić przed końcem maja, to jest dopiero w kilka dni po zamknięciu posiedzeń parlamentu. Izba ma odbyć najmniej jeszcze dwadzieścia posiedzeń. Zaraz po ukończeniu rozpraw nad zniesieniem klasztorów, będzie się musiała zająć ukonstytuowaniem nowego banku włoskiego, wyłączeniami z parlamentu, o których złożono już sprawozdanie izbie, i nareszcie prawem o zniesieniu kary śmierci, które senat nie chce przyjąć pod pierwotnie uchwalonym przez izbę kształtem.

Najrozmaitsze krążą wciąż wersje co do mniemanego posłannictwa p. Persigny. Podług korespondencji z Rzymu do *Allg. A. Z.* miał on otrzymać polecenie skłonienia papieża do tego, aby tenże ograniczył się na panowaniu nad Watykanem i przyjął pensję roczną milion talarów rzymskich, które wypłacałyby mu Włochy, a poręczyły wszystkie mocarstwa katolickie, i nareszcie aby się zgodził na to, iżby Rzym stał się stolicą nowego królestwa. *La Fr.* z drugiej strony zapewnia, że posłuchanie księcia Persigny u papieża bardzo było zajmujące i wzruszające: „Książę," dodaje wspomnione pismo, „zapewnił ojca świętego o najgłębszem poważaniu i poświęceniu; miał on wyrzec głosem najprawdziwszego przekonania, że Francja nigdy nie opuści sprawy, którą cesarz tak świetnie popiera od lat piętnastu, a której porzucenie tylko nieprzyjaciele cesarstwa mogą doradzać. Zdaje się nawet, że w tej rozmowie członek rady tajnej objawił swój pogląd co do najlepszych praktycznych środków dla utrzymania władzy papiezkiej. „Dodają także, że papież oświadczenia te „przyjął z wielką przychylnością, i że p. Persigny opuszczając Watykan, głęboko był „wzruszony słowami ojca świętego.

Jeżeli mamy wierzyć telegramowi paryzkiemu do *N. Fr. Pres.*, to deputowany Vegezzi, znany jako przeciwnik papiestwa, miał doręczyć odpowiedź Wiktora Emanuela na list przez tegoż od ojca świętego otrzymany. W liście tym Pius IX odwoływał się do uczuć katolickich króla, wyrażał ubolewanie swoje nad stanem religii w królestwie włoskiem, i z powodu licznych katedr biskupich

nieobsadzonych. W końcu prosił Wiktora Emanuela, aby temu położeniu zaradził. Podług telegramu z Turynu, p. Vegezzi polecono traktować o obsadzenie wakujących djecezij.

Ostatnie wypadki które zakłóciły spokojność Madrytu spowodowały znaczące rozprawy w senacie hiszpańskim. Jenerał Prim, przerywając milczenie zachowywane od czasu ostatnich wyborów przez stronnictwo postępowców, do którego należy, żywo wystąpił przeciwko rządowi za użycie przez wojsko broni. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że gabinet przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za to co się stało, i wyraźnie oświadczył, że po za studentami ukrywali się podżegacze rewolucyjni usiłujący obalić tron i dynastję.

Różne dzienniki tak wiedeńskie jak i berlińskie donosiły, że rząd pruski w skutek odniesienia się do niego komisarza austrjackiego barona v. Halbhuber, postanowił wycofać swoje statki wojenne z portu Kiel. *Nordd. A. Z.* stanowczo zaprzecza tej wiadomości, i usiłuje dowieść, że Austrja jak i Prusy, zarówno są wprawie korzystania z portów w księstwach położonych.

Podług telegramu z Berlina do *Schles. Z.* i *Ind. Bel.*, depesza pruska w tych dniach wysłana do gabinetu wiedeńskiego, miała objawić zdziwienie jakie spowodowały w Berlinie użalania się Austrji. Powiedziano tam pomiędzy innemi, że obecnie monarchowie księstw powinni naturalnie korzystać z swojej posiadłości, urządzając w niej zakłady morskie i inne podobne. Depesza podobno dodaje, że Austrja powinna uznawać słuszność żądań Prus w przedmiocie sprawy morskiej, i że z swojej strony, będzie mocną powiększyć swoje załogi. Zresztą telegram do *Bresl. Z.* donosi, że wśród gabinetu pruskiego nastąpiło rozdwojenie co do kwestji księstw. *Nordd. A. Z.* podając do wiadomości, publicznej, że d. 19-ym obradowano nad kwestją księstw na radzie ministrów dodaje, iż nie należy się spodziewać, aby izbie tak prędko przedstawiony został rachunek kosztów wojennych i memorjał o kwestji szlezwicko-holsztyńskiej.

Zeidl. Corr. donosząc, że książę Augustenburgski zawiadomił gabinet berliński iż przyjmuje programat pruski, uważa, że krok ten nie ma innego znaczenia jak gdyby pochodził od osoby prywatnej i nie stanowi żadnej podstawy do układów.

Różne wskazówki wciąż dozwalają mniemać, że stan oblężenia w Węgrzech wkrótce zostanie zniesiony, lecz sama *N. Fr. Pres.* oświadcza iż wiadomość jaką podała jakoby sądy wojenne począwszy od 1-go maja przestałyby być czynne, jest przedwczesna.

Król grecki w towarzystwie hr. Sponneck opuścił Ateny 19-go, dla zwiedzenia wschodnich prowincji królestwa. Przygotowania do wyborów odbywają się; w całym kraju panuje jak najzupełniejsza spokojność.

Podług telegramu z Konstantynopola z daty 20-go b. m. hatiszerifem sułtańskim utworzona została rada tajna złożona z naczelników ministerstw i zarządów. Posiedzenia tej rady będą się odbywały raz na tydzień w pałacu cesarskim pod osobistem przewodnictwem sułtana. Donoszą o rychłem ogłoszeniu w Turcji ważnego prawa o poddanie pod prawo pospolite wszystkich lasów, ogrodów i pól należących do zgromadzeń dobroczynnych i duchownych. W rozporządzeniu tem upatrują pierwszy krok do sekularyzacji wszystkich dóbr będących własnością meczetów w państwie tureckiem.

Telegraf elektryczny nie przynosi nam nic nowego o wypadkach w Ameryce. Podług korespondencji do *N. Fr. Pres.*, Jefferson Davis i inni wodzowie seperatystów mieli już uciec do Texasu skąd zamierzają udać się do Meksyku, co potrzebuje wszelako potwierdzenia. Pierwszym dyplomatą zagranicznym w Washingtonie który złożył powinszowania sekretarzowi stanu w wydziale spraw zagranicznych z powodu świetnego zwycięstwa odniesionego przez Północ, miał być poseł austrjacki; krok ten spowodował bardzo przychylne usposobienie dla Austrji.

---

* W uzupełnieniu wiadomości o ostatnich chwilach Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, nadmieniamy, iż JW. Hrabia Namiestnik doniosłszy Ich Cesarskim Mościom, że na wiadomość o ciężkiej chorobie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, wszystkie kościoły warszawskie wszystkich wyznań napełnione były wiernymi zanoszącymi modły do Wszechmocnego, o zachowanie i przywrócenie do zdrowia Wielkiego Księcia, otrzymał od hrabiego Szuwałowa następującą odpowiedź telegrafem, datowaną 11-go (23) kwietnia:

„Ich Cesarskie Moście były wzruszone „osnową waszej depeszy i żywo dziękują.

„Cesarz przybył dziś i miał pociechę o„glądania Wielkiego Księcia. Wieczorem „Dostojny chory był niespokojny, ale mniej„szą miał malignę. Osłabienie jest jeszcze „wielkie. Stan ciągle jest niebezpieczny. „Niezaniedbam nadsyłać wam dalsze wiado„mości.”

* *Rus. Inw. Z Nicei, 7 kwietnia, o godz. 2 po południu.* Jego Cesarska Wysokość w ciągu rana zasypiał kilka razy. Puls 104, mowa swobodna, maligny niema. — *7 kwietnia, o godz. 10 wieczorem.* Symptomata przypływu krwi do mózgu znacznie się zmniejszają. Siły nie upadają. Gorączka umiarkowana. — *8 kwietnia, o godz. 7 z rana.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu przepędził noc spokojnie. Rozdrażnienie mózgu ponowiło się, wraz z maligną. Puls powolniejszy, temperatura mało podniesiona. — *8 kwietnia, o godz. 9 z rana.* Od czwartej rano, po nocy przepędzonej bez snu, nastąpiła maligna i powiększyły się oznaki rozdrażnienia mózgu. Niebezpieczeństwo wzrasta. Czekamy na Pirogowa i Oppoltzera. Dr. *Zdeckauer*. Dr. *Hartmann*. Dr. *Szestow*. Dr. *Rechberg*.

* *Rus. Inw. Nicea, 8 (20) kwietnia o godz. 2-ej po południu.* Ponowione rozdrażnienie mózgu ustało po przyjęciu cynku; niespokojność zmniejszyła się, puls i oddech takie same jak rano. — *9 (21) kwietnia o godz. 8-ej rano.* Z początku Jego Cesarska Wysokość przepędził noc bardzo niespokojną; od godziny 3-ej rano sen był dosyć spokojny i rzadziej przerywany; temperatura się obniżyła. — *9 (21) kwietnia o godz. 10-ej z rana.* Po użyciu energicznych środków lekarskich, Jego Cesarska Wysokość wczoraj wieczorem wrócił do przytomności i poznawał otaczających; noc przepędził stosunkowo lepiej, a od 3-ej nawet spokojnie; dziś rano obudził się z prawie zupełnie wolną głową. Niebezpieczeństwo nie minęło. Dr. *Zdeckauer*. Dr. *Hartmann*. Dr. *Szestow*. Dr. *Rechberg*.

* *La Fr. Paryż, 21 kwietnia.* Według wiadomości prywatnych z Nicei. Najjaśniejsza Pani okazuje nadzwyczajną siłę duszy. Przyjęła ona p. Budberga po jego przybyciu bez wylania ani jednej łzy. „Chcę się zachować” rzekła ona, „aż do „przybycia Cesarza”. Ale, pomimo tej energji natura nie traci swych praw. Powiadają, że Cesarzowa nie opuszcza pokoju chorego, tylko czasami żeby dać wolny bieg swej boleści. Wielka Księżna Marja przybyła do Nicei w nocy 19-go. Królowa duńska i księżniczka Dagmar wczoraj przejeżdżały przez Francję a dziś staną w Nicei. Wielki Książę Aleksander wczoraj przybył do swego brata. Cesarz Aleksander spodziewany jest w Nicei, jutro w sobotę o godz. 10-ej. Książę Meklemburgski przybył 18 go wieczorem. Wielki książę Heski, który miał opuścić Niceę przed czterema dniami, odroczył swój wyjazd; brat jego książę Aleksander Heski także pozostał. Ludność nicejska bardzo jest wzruszona smutnemi scenami, których jest milczącym widzem. Pan Budberg wczoraj wyjechał z Nicei pociągiem nadzwyczajnym, udając się na spotkanie swego monarchy.

---

* *Patr. Z. f. Pos. u. W. Pr. Berlin, 20 kwietnia.* Najjaśniejszy Cesarz Ruski, w podróży z Petersburga do Nicei, przybył tu dziś o godzinie 11½ przed południem. Król i książę następca tronu pruskiego powitali Jego Cesarską Mość na dworcu drogi żelaznej dolnoszlązko-marchijskiej i odprowadzili Najjaśniejszego Cesarza, w natychmiastowej dalszej podróży, do samego Poczdamu. Około godziny 3-ej po południu król wrócił z Poczdamu do Berlina. Najjaśniejszemu Cesarzowi Aleksandrowi towarzyszy w podróży do Nicei książę Jerzy Meklemburg-strelicki.

* *La Fr. Paryż, 20 kwietnia.* Cesarz ruski ma dzisiejszej nocy przybyć na dworzec kolei żelaznej północnej, udając się z największym pośpiechem do Nicei, do następcy tronu. Dziś cały dzień odprawiano modły w kościele ruskim w Paryżu.

* *La Fr. Paryż, 21 kwietnia.* Cesarz ruski przejeżdżał dziś rano o 11 przez Paryż. Cesarz Napoleon udał się na jego spotkanie na dworzec kolei żelaznej północnej, skąd odwiózł Cesarza ruskiego do dworca kolei żelaznej Ljońskiej.

---

* Wczorajsza niedziela przewodnia, zwana niedzielą białą „dominica alba,” a to z powodu zwyczaju w pierwszych chrześcjaństwa wiekach zdejmowania w dniu tym przez katechumenów szat białych, jakie przy chrzcie w wielką sobotę włożyli, przy najpiękniejszej pogodzie, zgromadziła po wszystkich kościołach na ranne i poobiednie nabożeństwa mnóstwo pobożnych mieszkańców. W kościele archikatedralnym sumę celebrował kanonik metropolitalny ksiądz Dittrich, kazanie zaś miał ksiądz Cieślewski prefekt szkół rządowych; orkiestra miejscowa wykonała mszę Wojciecha Słoczyńskiego D. major. Na dzień wczorajszy przypadł w kościele po-paulińskim Ś-go Ducha, odpust Najświętszych pięciu ran Zbawiciela, który przez dni 8 z codzienną wotywą trwać będzie. Obszerny przybytek nie zdołał pomieścić tłoczącego od rana ludu i korzącego się przed ołtarzem poświęconym ku czci ran Jezusowych, który na uroczystość tę przez bractwo miejscowe w nowe aksamitne firanki i inne kosztowne przyozdobienia z gustem ubrany został. Wotywę przed ołtarzem tym odprawił ks. kanonik Ballach, rektor kościoła. Solenna następnie odbyła się po kościele procesja; bracia i siosty różnych bractw z jarzącem światłem rozpoczynali orszak, niesiono chorągwie i obrazy świętych, dziewice zaś w białych szatach i welonach niosły godła ran Chrystusowych, inne znów również biało przybrane, rzucały kwiaty przed postępującym z najświętszym sakramentem celebrantem, za którym tłumy ludu jednym chórem śpiewały pobożne hymny; sumę celebrował ks. Buliński, kanonik katedralny sandomierski, profesor akademji duchownej, w połowie której sub-djakon zgromadzenia kks. Franciszkanów warszawskich, Damian Jonas, wypowiedział kazanie, wywodząc z ewangelji o niedowierzaniu jednego z dwunastu uczniów, Tomasza,—budującą naukę o zgubnych skutkach z powątpiewania w świętość tajemnic wiary i z obojętności w wierze. Na chórze w czasie sumy, orkiestra pod kierunkiem p. Gajewskiego wykonała mszę Haydena D. minor, przyczem chórowe i solowe śpiewy słyszeć się dały.

---

* *Krak. Z. Kraków, 20 kwietnia. Czas* powtarza podaną przez nas wczoraj wiadomość telegraficzną z Warszawy, nadesłaną tu przez Dra Freyera, zaprzeczająco pogłoskom o panującej jakoby tam epidemji, i dodaje od siebie: „Możemy zapewnić po„dług opowiadań osób wiarogodnych, które przy„były z Warszawy, że nie słychać tam wcale o e„pidemji i że stan zdrowia jest tam taki, jaki zwy„kle bywa na wiosnę, t. j. panują katary. Nic też

„w Warszawie nie wiedzą o tem, co głoszą pisma „wrocławskie, mianowicie jakoby zaraza syberyjska miała się ukazać w cytadeli warszawskiej, „w koszarach i w szpitalu ujazdowskim.” Zapewniano nas o tem samem jeszcze wczoraj po południu. Słyszeliśmy także, że Dr. Bertleff, wydelegowany ze Lwowa do Petersburga, nadesłał do pierwszego z pomienionych miast list, zakomunikowany tu w treści i donoszący, że choroby w Petersburgu ustają, co zgadza się w zupełności z wiadomościami podanemi przez *Gaz. Nar.*, która poczerpnęła takowe również z listu prywatnego.— W innym artykule *Krak. Z.* pisze: Ponieważ podług wiarogodnych wiadomości, epidemja ustaje w Petersburgu, przeto ministerstwo stanu oświadczyło, że nie ma już potrzeby posyłania z Krakowa lekarzy. Co do szerzonych od kilku dni pogłosek, jakoby zaraza syberyjska miała wybuchnąć w szpitalach wojskowych w Warszawie, takowe są (jak to już wspominaliśmy), podług otrzymanej ztamtąd wiadomości wiarogodnej z 18 b. m., całkiem bezzasadne. W szpitalu wojskowym w Ujazdowie znajduje się tylko 7-u chorych na tyfus, ogólna zaś liczba chorych w tym szpitalu wynosi 500, podczas gdy w latach poprzednich dochodziła w tym czasie do 1,000 przeszło. Obok tego dozwolone zostały w tym roku, po kilkuletniej przerwie, zabawy ludowe na święta Wielkanocne na placu przed szpitalem ujazdowskim, z którego chorzy przyglądali się przez otwarte okna, co dowodzi wyraźnie, że w szpitalu nie panuje żadna epidemja. Lecz i w szpitalach cywilnych w Warszawie, jak zapewniają lekarze, najbardziej na wiarę zasługujący, którzy tam praktykują, nie widać żadnego śladu epidemji podobnej do tej, która obserwowaną była w Petersburgu. Ani ogólny stan zdrowia mieszkańców Warszawy, ani śmiertelność, nie przekroczyły za zwykłe rozmiary.—Urzędowa *Gaz. Lw.* donosi także: Podług raportu konsulatu z 15 b. m., nie panuje w Warszawie żadna epidemja; również stan zdrowia wojsk jest wyborny, i władze nie przedsiębrały żadnych środków nadzwyczajnych.

* *Dresd. J.*, pismo urzędowe, ogłasza pod dniem 18 b. m. następujące sprostowanie: Wiedeńska *N. Fr. Pres.* (pismo, jak wiadomo, w wysokim stopniu nie zasługujące na wiarę) podała następującą wiadomość: „Drezno, 12 kwietnia. Na skutek życzenia wynurzonego przez barona Seebacha, posła „saskiego w Paryżu, konsul jeneralny Lesser z „Warszawy przybył tu dla zdania sprawy w kwestji uregulowania granic prusko-rusko-polskich. „Baron Seebach zawiadomił p. Beusta, że kwestja „ta, której dotąd zaprzeczano, stała się obecnie w „Paryżu przedmiotem interpelacij dyplomatycz„nych.” W całej tej wiadomości jest tyle tylko prawdy, że konsul jeneralny Lesser z Warszawy przybył do Drezna, reszta zaś jest zmyślona.

---

* *Pos. Z. Poznań, 21 Kwietnia.* Po ukończeniu ferij sądowych, osądzoną została wczoraj, w wydziale kryminalnym tutejszego sądu okręgowego, sprawa redaktora *Ostd. Z.*, D-ra Pawła Waldsteina, oskarżonego o obrazę majestatu. Za powód do oskarżenia posłużył znany artykuł wstępny o koronacji króla wirtembergskiego. Rozprawy sądowe odbywały się przy zamkniętych drzwiach. Prokurator wnosił za skazaniem oskarżonego na sześć miesięcy więzienia i na koszta; sąd atoli uwolnił go od zarzutu obrazy majestatu, lecz za pobudzanie do nienawiści i pogardy dla rozporządzeń władzy, skazał go na karę 50-ciu talarów i na zniszczenie wszystkich znalezionych lub znaleść się jeszcze mogących egzemplarzy numeru zaskarżonego. Prokuratorja apelować zapewne będzie od tego wyroku.

* Do *La Patr.* piszą z Wiednia pod 19 b. m.: Wczoraj 18-go, miał być zniesiony stan oblężenia w Galicji. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości, wydane z tego powodu, zaleca władzom galicyjskim energiczne i mężne czuwanie nad „prasą”. Referenci w procesach prasowych, powinni być wybierani z pośród osób, które doskonale znając język miejscowy, będą w stanie „przeniknąć „duch i znaczenie artykułów obwinionych”. Prasie galicyjskiej zatem grożą procesa o dążności.

* *Nordd. A. Z.* Ze wszystkich okolic Galicji nadchodzą smutne wiadomości o strasznem spustoszenia, które zrządziła powódź. Najbardziej dotknięty został cyrkuł Czortkowski, a w nim mianowicie okręg Mielnicki, w którym wszystkie rzeki i strumienie wezbrały do wysokości jakiej nigdy przedtem nie widziano.

---

* *Wien. Z. Wiedeń, 19 kwietnia.* Ostatniej niedzieli, w lasku przy *Nymphenbergu*, miał miejsce pojedynek na pistolety z opłakanym następstwem pomiędzy baronem v. Beer z Kurlandji a baronem v. Lilienfeld z Liflandji, studentami szkoły wyższej w Monachjum. Pierwszy z nich został śmiertelnie raniony kulą, która przeszywszy mu szyję, utkwiła w kości pacierzowej. Chociaż zdołano wydobyć kulę, raniony znajduje się mimo to w bardzo niebezpiecznym stanie, będąc całkowicie sparaliżowanym. Baron Lilienfeld umknął z Monachjum, natychmiast po tym wypadku.

La Fr. Donosiliśmy już, że podróż cesarza Napoleona do Algierji, stanowczo została postanowiona. W istocie wyjeżdża on 25-go b. m. w towarzystwie jenerała dywizji Fleury, senatora, adjutanta i koniuszego; jenerała Castelnau i pułkownika Reille, adjutantów; kapitanów: hr. d'Espenil i Ligneville, oficerów służbowych; osobistego sekretarza p. Pietri i lekarza dra barona Corvisart. Cesarz, jak powiadają, skorzysta ze swego pobytu w Algierji, aby pić wody Haman-Moskoutine. Zapowiadają, że podczas czterdziestodniowej nieobecności cesarza, sprawami państwa będzie kierowała cesarzowa jako rejentka z pomocą rady tajnej. Takie same stanowisko zajmowała cesarzowa podczas wojny włoskiej, kiedy cesarz dowodził armją włoską.

* *La Fr. Paryż, 21 kwietnia.* Wyjazd cesarza Napoleona nastąpi w końcu przyszłego tygodnia. Cesarz przepędzi noc w Ljonie i stanie w prefekturze, gdzie ma być dany obiad przez prefekta.

* Pod tytułem „Odrodzenie Tunisu“, *La Fr.* podaje artykuł w którym powiada pomiędzy innemi: Zapowiedzenie podróży cesarza Napoleona do Algierji, odżywiło polemikę pomiędzy dziennikami różnych krajów o sprawach rejencji tunetańskiej. Nasz rozum polityczny łatwo tłomaczy sobie ten fakt, a nasz patrjotyzm zaznacza go z przyjemością. Tak, każdy kraj afrykański, pod jakiemikolwiek znajduje się warunkami klimatu i rządu, skoro tylko styka się gdziekolwiek z naszemi posiadłościami algierskiemi, odczuwa to w swych losach, a moglibyśmy dodać, z mniejszą lub większą wiernością i powolnością modeluje się według zasad naszej cywilizacji. Czego pragnie Francja w Tunisie? Depesze naszej dyplomacji, jawnie to kilkakrotnie wyraziły. Francja żąda aby jej rady były słuchane na dworze w Bardo, bo jest pewna, że gdyby były wysłuchane, w Tunisie panowałaby spokojność, a tylko zażywając spokojności wewnętrznej, rejencja ta stałaby się kwitnącą.

* *Siècle* podaje następujące ocenienie ostatnich posiedzeń ciała prawodawczego francuzkiego przez główniejsze dzienniki angielskie. P. Thiers, powiada *Times*, odmawia Włochom wolności jakiej żąda dla Francji i nie przyznaje rzymianom prawa korzystania z tego szacownego dobra. *M. Post* zwraca uwagę, że p. Thiers pozostał przy swej polityce z 1840 r. i że kiedy natenczas spowodował zerwanie pomiędzy Francją i Anglją, teraz dąży do sprawienia zbliżenia pomiędzy Francją a Austrją, które byłoby stanowczem zaprzeczeniem wszystkiego co pierwsza uczyniła sprawiedliwego, wielkiego, sławnego we Włoszech. *Star* odrzuca pojęcia p. Thiersa ze stanowiska zasad elementarnych francuzkiej polityki. *Globe* dziwi się, że były prezes rady ministrów Ludwika Filipa, nie korzystał lepiej z nauk doświadczenia; według niego niema żadnej różnicy pomiędzy mową p. Thiersa a broszurą p. Dupanloup.

* *J. des Déb.* Mowa p. Thiersa, a raczej postawa jaką przybrał ten znakomity mówca w izbie, ciągle jest przedmiotem komentarzy prasy francuzkiej i zagranicznej. Pytają się teraz, do jakiego odcienia izby należy odtąd p. Thiers. Bezwątpienia p. Thiers jest w opozycji, ale z kim? Tego niewiadomo. Obecna barwa jego sztandaru, tak jest niezdecydowanego odcienia, że napróżno wysilają się najlepsze oczy, chcąc go odróżnić; ztąd pochodzi, że dzienniki które chciały określić jego obecną rolę w izbie, próżno się wysilają. Zdaje nam się, że po nieszczęśliwej swej kampanji, p. Thiers jest cokolwiek podobny do jenerała Lamoricière po bitwie pod Castelfidardo, wodzem bez żołnierzy, który może sam sobie da dymisję.

* *Alt. Mer.* donosi z Hamburga: Broszura francuzka: *Les propos de Labienus*, wydana u braci Spiro, została przez policję skonfiskowana. Powiadają, że stało się to na skutek reklamacji sprawującego interesa Francji; szerzy się także pogłoska, że miał on powiedzieć do syndyka dra Merck'a: „Jeżeli pisemko nie zostanie wzbronione, w takim razie wątpić należy, ażeby przyszedł do skutku traktat handlowy pomiędzy Francją i Hamburgiem”. Wątpić atoli należy o prawdziwości tej pogłoski, nie podobna bowiem przypuścić, ażeby sprawujący interesa Francji groził.

---

* *La Patr. Turyn, 19 kwietnia.* Izba deputowanych rozpoczęła dziś, na posiedzeniu porannem, rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych. Komisja i ministerstwo nie zgadzają się między sobą w tej kwestji. P. Sella złożył przed kilkudniami pewien rodzaj poprawki do swego poprzedniego projektu. Poprawka ta odesłaną została komisji, która takowej nie przyjęła; obstaje ona za modyfikacjami które sama zaproponowała i które dążą do wydziedziczenia duchowieństwa i do oddania ich majątku na własność gmin. P. Sella przeciwnie utrzymuje, że jak skoro korporacje religijne mają być zniesione, państwo powinno dziedziczyć ich majątki. A zresztą, czyż państwo nie wykonywa zobowiązań pochodzących z posiadania tych majątków? Czy nie łoży samo na wychowanie publiczne? Czy nie spada na niego ciężar dobroczynności, której poświęcały się dawniej niektóre korporacje? Rozprawy ograniczyły się dziś z rana na tem, że poprawka p. Sella nie została przyjętą.

**La Fr.* Hałaśliwe manifestacje zakłóciły spokojność w Barcelonie wieczorem 12 kwietnia. Tłumne zbiegowisko składające się naprzód ze studentów, a potem z rewolucyjnych podżegaczy, zebrało się przy okrzykach: „Niech żyje Montalvan! Niech „żyje wolny profesorat! Precz z Narvaezem! Precz „z królową!” Wkrótce jednakże spokojność sama przez się wróciła, i należy się spodziewać, że rozruchy te już się nie ponowią.

* *Nordd. A. Z.* Przesilenie w Hiszpanji staje się z każdym dniem groźniejsze. Korespondenci paryzcy piszą, że reprezentant rządu hiszpańskiego przy dworze tuileryjskim jest w obawie otrzymania lada dzień wiadomości o wybuchu powszechnej w Hiszpanji rewolucji i o ucieczce królowej, która przed kilku tygodniami podarowała narodowi większą część dóbr koronnych i dla której lud nie szczędził patrjotycznych podziękowań i owacij. Cóż to za głęboka nauka dla tych, którzy chcą się czegokolwiek nauczyć. Nie mniej zadziwiającem jest i to, że w Madrycie znowu władze gminne wspierają otwarcie rewolucję. Cała municypalność, powołując się na „żałobę w kraju”, odmówiła swej bytności na uroczystościach wielkiego tygodnia i na walkach byków. „Czasy są zbyt poważne dla podobnych uroczystości”. Władze gminne podtrzymywane są w tym uporze przez „deputację prowincjonalną”, która jest korporacją pochodzącą z wyborów i posiadającą prawie takież same atrybucje co i radcy departamentalni we Francji. I prasa bierze także udział w demonstracjach. Dwadzieścia dzienników należących do stronnictwa postępowców i do demokratów, które złożyły jednocześnie sumę 10,000 realów dla tych którzy odnieśli rany podczas rozruchów ulicznych, ogłosiły protest przeciw środkom przedsięwziętym przez rząd 10-go b. m. w nocy.

* Jeden z paryzkich korespondentów *Norda* podaje ciekawy fakt dotyczący kwestji księztw nadelbańskich. Kroki bezpośrednie uczynione w ostatnich czasach przez księcia Augustenburgskiego do gabinetu berlińskiego, bardzo źle usposobiły gabinet wiedeński względem tego pretendenta; niezadowolnienie Austrji było tem żywsze, iż postawiła się w sprzeczności z zasadami jakich się poprzednio trzymała w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, popierając wniosek sasko-bawarski na korzyść księcia Augustenburgskiego. Z tego wynika że gabinet wiedeński średnio jest sympatyczny dla tego kandydata i załatwienie, na mocy którego Austrja byłaby wynagrodzoną pieniężnie za wcielenie księstw do Prus, zyskuje na sile. Takie załatwienie zresztą miało oddawna licznych i wpływowych stronników w finansowym świecie wiedeńskim.

---

* *Times* pisze o sprawie amerykańskiej: Nie ulega wątpliwości, że skonfederowani nie mogą dziś

uzyskać tak korzystnych warunków pokoju, jak te o które mogli się dopominać rok temu; lecz i dziś jeszcze są oni w możności zrządzenia Północy tyle złego przez stawianie dalszego oporu, że rząd waszyngtoński nie powinienby odmawiać zaszczytnego pokoju tym, którzy walczyli i ponieśli klęskę z taką chwałą. Nawet walka rozpaczliwa, podtrzymywana przez bandy gerylasów, bez jedności planu i bez żadnego innego celu z wyjątkiem zemsty, może zniewolić Północ do trzymania na stopie wojny ogromnych wojsk na całej przestrzeni Stanów południowych i w ciągu długich lat. Ktokolwiek ma serce, musi ubolewać nad taką wojną i życzyć sobie, ażeby Południe, jeżeli nie jest rzeczywiście w stanie stawiania swemu przeciwnikowi dłuższego oporu za pomocą armij regularnych, przystało raczej na przyjęcie napowrót związku politycznego, który jest dla niego nienawistnym, zamiast coby miało przelewać krew nadaremnie. Lecz nie podobna przewidzieć, do jakiej decyzji rozpaczliwej mogą popchnąć skonfederowanych takie pogróżki, z jakiemi Północ daje się ustawicznie słyszeć, i prawa podobne do tych, jakie kongres uchwalił.

Mor. Post nie przestaje utrzymywać, że nie wszystko jeszcze skończone, i dziwi się pewności z jaką p. Seward wystąpił w swej ostatniej mowie.

* *La Patr.* Korespondencje donoszą, że główne siły armji jenerała Lee zostały ocalone, dzięki odwadze i poświęceniu jenerała Ewel, który dostał się w ręce unjonistów; temu to jenerałowi, Lee obowiązany jest tem, że mógł wyprzedzić jazdę Granta. Dnia 4-go kwietnia w nocy, Lee opuścił Amelia Court House i posunął się na północo-zachód, tak iż główne siły jego armji przeszły przez Appomatoks, na północy od Burkesville. Pozostawił on na brzegu południowym silną straż tylną, pod rozkazami jenerała Ewell. Podczas gdy główne siły cofały się wzdłuż brzegu północnego, straż tylna posuwała się ku zachodowi brzegiem południowym. Dnia 4-go kwietnia Grant spostrzegł się, że Ewell przechodzi o 3 mile na północ od Burkesville. Posłano natychmiast całą armję unionistowską w pogoń za nim. Ewell został doścignięty w Sailors Creek, o 5 mil na południo-zachód od Burkesville. Ewell walczył rozpaczliwie, zmuszając wojska unionistowskie do cofania się w tył do 6-ej z wieczora. Lecz nareszcie przewaga liczebna jego przeciwników pokonała go, tak iż dostał się on do niewoli wraz ze wszystkimi swoimi oficerami i z altylerją. Jego to waleczność i poświęcenie ocaliły armję skonfederowaną. Jenerał Lee, będąc w ten sposób zasłonięty, zyskał na czasie i wyprzedził o wiele Granta.

Nie bez interesu jest poznać wrażenie wywarte ostatniemi wypadkami w Ameryce na dziennikach trzymających stronę połodniowców. Pierwsze miejsce pomiędzy temi pismami zajmuje *Index*, wydawany w Londynie. Oto jak dziennik ten, który zna dokładnie tak położenie jak i zamiary rządu Stanów południowych, wyraża się teraz: Opuszczenie Richmondu było kombinacją zgóry i oddawna obmyślaną. Opuszczenie to zostało zręcznie zamaskowane ostatniemi poruszeniami jenerała Lee, który wprowadzał do boju nie wielkie tylko oddziały, zasłaniające jego straż tylną; opuszczenie Richmondu zadecydowanem było jeszcze w końcu marca, na skutek zdania wynurzonego przez jenerała Lee, na konferencji odbytej pomiędzy prezydentem i jenerałami konfederacji. Grant, który przeczuł ten zamiar, chciał skrzyżować plany jenerała Lee, lecz szybkość i energja z jaką te plany zostały uskutecznione, nie dozwoliły mu to uczynić. Konfederacja, mając przed sobą masy przeważające liczbą, musi pomyśleć teraz o uruchomieniu swych armij, tak iżby skonfederowani mogli wszędzie się zjawiać. Jenerał Lee posiada taktykę niezbędną dla tego rodzaju walki; ma on kasę wojenną zawierającą około trzech milionów dolarów w złocie, dostarczonych mu przez banki richmondzkie, wyżywienie zaś jego armji będzie łatwiejszem w polu niż w mieście oblężonem. Wojska skonfederowane są teraz lepiej uekwipowane niż podczas pierwszych lat wojny. Nie potrzebują one już obecnie dział wielkiego kalibru. Odtąd szybkość poruszeń zajmie miejsce rozwoju sił, i wojna wchodzi w nowy okres. Archiwa złożone zapewne zostaną w jakiej twierdzy, pewnej i w sekrecie trzymanej, prezydent zaś i jego gabinet będą musieli mieć siedlisko rządu w kwaterze głównej jenerała Lee.

* *Rus. Inw.* Z powodu wyjazdu wojennego jenerał-gubernatora petersburgskiego, jenerała adjutanta księcia Jtalijskiego hrabi Suworowa-Rymnikskiego, dla towarzyszenia Najjaśniejszemu Panu w podróży zagranicę, pełnienie wciągu nieobecności jego tych obowiązków powierzonem zostało jenerał-adjutantowi Łanskiemu. Pełniący obowiązki kierującego III im wydziałem przyboeznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji i naczelnika sztabu 'korpusu żandarmerji, jenerał major z orszaku Cesarskiego Miezencow zatwierdzony został na powyższych urzędach, z pozostawieniew w orszaku Cesarskim i w jeździe armji. Pierwszy komendant placu w Nikołajowie vice-admirał Rogula, za odznaczenie się w służbie, awansowany został na admirała, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach.

* *Siew. Pocz.* W zastosowaniu się do art. 140 przepisów o wykupie gruntów włościańskich, i art 43 postanowienia najwyżej zatwierdzonego, względem biletów bankowych pięcio procentowych, bank Cesarstwa ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w skutku odbytego w dniu 5 marca losowania, przeznaczone zostały do spłacenia od 1 września r. b. 1865, pięcioprocentowe bilety 2-ej serji, pod numerami w oddzielnej tabeli wyrażonemi. Od osób niemiejscowych, które zechcą odebrać swój kapitał zapośrednictwem kantorów banku, potrąconem będzie tylko $^1/_6$ % tytułem przekazowego, a od osób, które zażądają przesłania funduszu przez pocztę do miejsca swego zamieszkania, pobieraną będzie przy doręczeniu takowego, opłata podług obowiązującej taryfy pocztowej. Nareszcie, pragnący pozostawić swój fundusz na procencie w banku, lub nabyć zapośrednictwem banku inne papiery pięcioprocentowe, winni się zgłosić na piśmie przy złożeniu swoich biletów stosownie do istniejących przepisów.

* *Rus. Inw.* W Nr. 31 *Sobr. uzak.* zamieszczoną została najwyżej zatwierdzona w dniu 16 zeszłego miesiąca marca ustawa towarzystwa banku ziemskiego. Podług tej ustawy towarzystwo banku ziemskiego utworzonem zostaje dla udzielania pożyczek za ubezpieczeniem na majątkach nieruchomych wiejskieh i miejskich. Założycielami towarzystwa są: tajny radca Potemkin, jenerał-adjutant książę Włodzimierz syn Andrzeja Dołgorukow, z orszaku Jego Cesarskiej Mości Aleksander syn Leona Potapow, właściciel dóbr z gubernji Jekaterynosławskiej hrabia Aleksander syn Jerzego Kankrin, radca stanu Narcyz syn Jana Tarasenko-Otrieszkow, rzeczywisty radca stanu Aleksy syn Dymitra Siwkow, kupiec astrachański 1-ej gildji Teodor syn Stefana Nikitin, kupiec saratowski I-ej gildji Jan syn Jana Zeifert, kupiec odeski 1-ej gildji Wagner. Pożyczki wydawane być mają papierami procentowemi pod nazwą „biletów towarzystwa banku ziemskiego.“ Dla zabezpieczenia operacji towarzystwa, co do wypuszczenia jego biletów, tworzy się z podpisów kapitał zakładowy wynoszący nie mniej jak 1,000,000 rs. Kapitał ten rozdziela się na akcje, ceny nie mniej jak 10 t. r. każda. Na pierwszy raz wydanych zostanie z podpisów do 200 akcij. *) Oprócz kapitału zakładowego, utworzony ma być kapitał pomocniczy, z $^1/_4$ procentowego poboru od pożyczających i z pewnej części zysków banku. Operacje towarzystwa banku ziemskiego zostają zabezpieczone nietylko przez jego kapitały, ale i przez odpowiedzialność solidarną wszystkich majątków w banku zastawionych. Każdy majątek, zastawiony bankowi, odpowiada przedewszystkiem za regularne uiszczanie procentów i amortyzacji od zaciągniętej na niego pożyczki. Następnie straty, jakie może ponieść towarzystwo przez nieregularność niektórych dłużników, spadają na rachunek zysków banku lub pokrywane być mają z kapitałów towarzystwa. Wrazie zaś kiedy i kapitały te nie wystarczą dla zaspokojenia zobowiązań towarzystwa, wówczas potrzebna na zaspokojenie tych zobowiązań suma ściąganą być ma ze wszystkich majątków w banku zastawionych, stosunkowo do tej sumy, jaką podówczas każdy majątek zostaje dłużny bankowi. Towarzystwo przystępuje do wydawania pożyczek nie wprzód, jak po zgłoszeniu się o zastaw kilkunastu majątków, na sumę nie mniejszą jak 50,000 rubli w jednej i tej samej gubernji lub okręgu, składającym się z kilku gubernij, podług rozkładu towarzystwa. (**) Dłużnicy, których majątki oddane w zastaw bankowi, znajdują się w jednej gubernji lub w jednym okręgu, tworzą oddział banku z ogólnem zebraniem dłużników i zarządem miejscowym, działającym na zasadzie ustawy, pod nadzorem i kierunkiem ogólnego zebrania akcjonarjuszów zarządu banku i komitetu nadzorczego, przebywających w Petersburgu. Jeżeli, po upływie sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia ustawy, nie zostanie rozebraną wyżwspomniona liczba akcij i na takowe nie będą wniesione ustanowione zaliczenia, wówczas towarzystwo uważane być ma za nieistniejące. Kiedy w oznaczony termin sześciomiesięczny zostaną rozebrane akcje i zostaną na takowe uiszczone przepisane zaliczenia, wówczas założyciele ogłaszają o tem i donoszą ministrowi skarbu. Jeśli po upływie roku od takowego ogłoszenia nie będzie przystąpionem do wydania pożyczek, to towarzystwo także poczytywać należy za nieistniejące. Jeśli towarzystwo nie przyjdzie do skutku w jednym lub drugim wypadku, wówczas założyciele zawiadamiają o tem ministra skarbu i ogłaszają w gazetach; wniesione zaś za akcje pieniądze i papiery procentowe zwracają się podpisującym. Towarzystwo zostaje pod zwierzchnictwem ministerstwa skarbu. Sprawami towarzystwa zarządzają: 1) ogólne zebranie akcjonarjuszów; 2) zarząd banku; 3) komitet nadzorczy i 4) oddziały banku.

(*) Przy zaliczeniu na akcje, nie mniej jak jedna dziesiąta część powinna być wniesiona gotowizną; pozostałe zaś $^9/_{10}$ mogą być wniesione rosyjskiemi procentowemi papierami państwa, oraz obligacjami towarzystw kredytowych ziemskich, akcjami i obligacjami kompanij korzystających z poręczenia rządu. Wspomnione papiery procentowe, akcje i obligacje przyjmowane być mają na zaliczkę z oznaczonem potrąceniem z ich ceny, podług ostatniego kursu giełdowego, a mianowicie: procentowe bilety państwa po 85% z tej ceny; obligacje towarzystw kredytowych ziemskich po 80%; akcje i obligacje kompanij, korzystających z gwarancji rządu po 75%.

(**) Towarzystwo wydaje pożyczki: na termina od 13-tu do 49-u lat, na zastaw nieruchomych majątków, papierami procentowemi, pod nazwą „biletów Towarzystwa banku ziemskiego.” W zastaw przyjmowane są majątki należące do osób prywatnych, oraz korporacij, wartujące nie mniej jak 500 rs. i przedstawiające dostateczne bezpieczeństwo.

* *Kijew. Tel.* W nocy z 27 na 28 marca (v. s.) puścił Dniepr i lody pod miastem Kijowem spłynęły. Dnia 1-go kwietnia pierwszy parostatek towarzystwa żeglugi kijowskiej popłynął Dnieprem. z podróżnymi, celem udania się z tego miasta do Kremeńczuga.

* *Wil. Wiest.* Policmajster Witebski depeszą telegraficzną z 7-go kwietnia (o 10$^1/_2$ rano) donosi redakcji *Wil. Wiest.*, że w dniu tym lody na rzece Dzwinie pod Witebskiem ruszyły.

* *Wil. Wiest.* Dnia 4-go kwietnia, z powodu uroczystości Zmartwychstania Pańskiego, o godzinie dwunastej w nocy, w kościele klasztoru św. Ducha w Wilnie, odprawione zostały przez Najprzewielebniejszego Józefa, metropolitę Litewskiego i Wileńskiego wraz z przewielebnym Aleksandrem biskupem Kowieńskim, wikarym djecezji Litewskiej, oraz w asystencji duchowieństwa, nabożeństwo całonocne a następnie liturgja święta, w obec wszystkich pp. jenerałów, urzędników wojskowych i cywilnych, szlachty i mnóstwa ludu. Najradośniejsze Zmartwychstanie Pańskie zwiastowane było wystrzałami działowemi. Po skończeniu nabożeństwa, o godzinie 3$^1/_2$ rano, zwierzchnicy wszystkich zarządów cywilnych, członkowie władz i szlachta udali się do mieszkania JW. A. L. Potapowa dla złożenia powinszowań, gdzie wraz z wielu innemi osobami zaproszonemi ugoszczeni byli śniadaniem. Rano pp. urzędnicy wojskowi i cywilni składali powinszowania Najprzewielebniejszemu Józefowi, metropolicie litewskiemu; o godzinie zaś 1-ej po południu dane było u p. naczelnika gubernji wielkie śniadanie, na którem znajdowali się wszyscy naczelnicy władz, wyższe duchowienstwo wszelkich wyznań, urzędnicy wojskowi i cywilni oraz szlachta.

* *Wil. Wiest.* W sali gimnazjum żeńskiego, w Wilnie, z rozporządzenia p. pomocnika naczelnika głównego kraju, A. L. Potapowa, przygotowane zostało w niedzielę Wielkanocną śniadanie dla ugoszczenia wszystkich uczniów szkół ludowych chrześcijańskich m. Wilna. Zaproszona ucząca się się młodzież, wraz z swoimi nauczycielami przybyła do sali o 11-ej rano. Następnie, o godzinie 12-ej przybyli tam również przewielebny Aleksander biskub kowieński z duchowieńswem, j. w. A. L. Potapow i naczelnik gubernji. Uczniowie (którzy, wspomnimy tu przy sposobności, w kwietnią niedzielę odśpiewali pod kierunkiem nauczycieli całą mszę w kościele zamkowym) powitali przewielebnego biskupa śpiewem *Ipotali Despota*. Następnie nader harmonijnie odśpiewali *Christos woskrese* i *Angeł wopijasze.* Kiedy potem przewielebny Aleksander pobłogosławił

paschę i kulicz, A. L. Potapow wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana i całej Najdostojniejszej rodziny. Jednogłośne „ura” było odpowiedzią na te wyrazy, a zaraz potem uczniowie wykonali hymn narodowy „Boże Cesarza chroń!” Opisawszy dni radosne owego uroczystego i przyjemnego dla całego chrześcijaństwa święta, przypominając, co tu było w dni te niedawnej jak przed dwoma laty, nie możemy, patrząc na wszystko co się u nas dokonywa, przemilczeć wypowiedzenia wdzięczności sprawcy owego odrodzonego Wilna.

* (*Desiderata*) Przy dokonywanej obecnie reorganizacji szkoły głównej, przyjęto zapewne zasadę uwzględniania wszelkich spostrzeżeń i pomysłów zkądkolwiek wyszłych, byle interes tego zakładu na celu mających. Zwrócenie więc uwagi na punkt tu należący zapewne znajdzie łaskawe ocenienie i jeśli na to zasłuży, możliwe zastosowanie. Nikt nie zaprzeczy, iż za podstawę zdrowej czynności umysłowej służyć musi normalny stan ciała. Nie jest to wcale kwestją podrządną, dodatkową, ale samo dopięcie celu wszelkiego kształcenia niemal warującą, ćwiczenie i rozwijanie sił fizycznych. To też w najlepszym systemie urządzenia szkół, t. j. w pruskim i w innych krajach niemieckich, wielka się do tego przywięzuje waga. Życzyćby należało, by to naśladowane była i w naszych wszystkich zakładach naukowych, co z czasem przy Boskiej pomocy zapewne nastąpi. Ale naglącą się to okazuje potrzebą, a w zaspokojeniu tejże mniej przedstawia się trudności, dla uniwersytetu naszego. Zajęcia sedentarne studentów, istotę całą absorbujące wysilenia umysłowe, fizyczne nawet mitręgi, na prace w prosektorjach, laboratorjach, bibliotekach, w stęchłej często i niezdrowej atmosferze, oraz dawanie lekcji celem utrzymania, wymagają koniecznie takiego szkodliwe ich działanie niweczącego i równoważącego środka. Ustanowienie w tym celu przy uniwersytecie lekcji gimnastyki, tańca, fechtunku, pływania i jazdy konnej, w miejscach odpowiednich, byłoby tylko dopełnieniem usług, jakie składa uniwersytet w kształceniu młodzieży. Studenci znajdowaliby tu z jednej strony wytchnienie i niewinną rozrywkę po poważnej pracy, z drugiej pokrzepienie sił fizycznych, a oddziaływałoby to także korzystnie na ich stan moralny, odciągając od szukania przyjemności nadwerężających zdrowie, fundusze i honor studenta. Nadmienić tu jeszcze wypada, że nie wspominając o uniwersytetach niemieckich, na których się to już oddawna praktykuje, i u nas nie byłoby to czemś zupełnie nowem, bo już w b. instytucie marymonckiem, a jak się zdaje i w b. instytucie szlacheckim podobne lekcje zaprowadzone były.

Z. J.

* Przypominamy, że jutro o godzinie 5-ej po południu wykładać będzie w sali redutowej prof. dr. K. Plebański: „O historycznem znaczeniu Juljusza Cezara;” drugi zaś wykład p. Plebańskiego nie odbędzie się we czwartek, 15 (27) b. m., jak zapowiedzianem zostało, lecz w piątek, 16 (28) b. m.

* Wczorajszy dzień, jako będący zakończeniem wielkanocnych zabaw ludowych, sprowadził na plac ujazdowski te same niemal masy ludności, jakie zalegały go w pierwsze i drugie święto. Wszystko pełne życia oddawało się szczerej wesołości przy najpiękniejszej dnia tego pogodzie. Prosty nasz ludek cieszył się do woli różnorodnemi zabawami, a wyższe społeczeństwa warstwy cieszyły się wzajem widokiem uciech jego. Powtórnie założone na oba maszty nagrody obudziły tę samą, jak poprzednio, konkurencją; wielu swych sił próbowało na próżno, aż nareszcie oba maszty, podobnie jak w drugie święto, zdobyli mularczycy, z czego wnosić można, że profesja mularska najwięcej rozwija zasoby zręczności i siły. Nagrodę z pierwszego słupa o godzinie 2-ej po południu zdobył Adam Olszański, wieku lat 22, zamieszkały przy ulicy Mostowej pod Nr. 224, z drugiego słupa nagroda o godzinie 4-ej dostała się Aleksandrowi Rejmanowskiemu, w domu pod Nr. 2758 przy ulicy Radnej mieszkającemu, a więc temu samemu, który był zdobywcą takiejże nagrody w drugie wielkanocne święto, pokazując przez to... najprostszą drogę, jak łatwo w krótkim czasie stać się można panem dwóch zegarków, dwóch kapeluszy, i dwóch garniturów garderoby, do czego także należy 2 butelek wina i gotowizna rs. 12.

* W dniu 22 kwietnia 1865 r. urodziło się w Warszawie. *Chrześcjan* płci męzkiej 11, żeńskiej 14; *Starozakonnych* płci męzkiej 3, żeńskiej 1; razem 29; **Zaślubieni:** *Chrześcijanie:* Frantzke Karol obywatel wdowiec, z Krzewską Balbiną wdową; *Starozakonni:* Kaufman Abram kupiec, z Czyża Hanną; Sznaper Juda felczer, z Hautawer Hanną; **Zmarli:** *Chrześcianie:* Stefani Marja lat 73, obywatelka; Szylling Joanna lat 31, żona urzędnika; Iwanow Bazyli lat 35, strażnik policyjny; Coleński Jan lat 47, czeladnik ślusarski; Kuropatwiński Ignacy lat 63; Brodzik Małgorzata lat 26, wyrobnica; Dzikowska Marjanna lat 23, sługa; Lange Krystyna lat 33, żona wyrobnika; Rybaczek Franciszka lat 30, żona wyrobnika; Dobrowolska Marja lat 7; Miller Anna lat 4, córka wyrobnicy; Stolarew Pelagja lat 3, córka żołnierza; Zakrzewski Konstanty rok 1, syn lakiernika; Chrzanowska Wanda dni 11, córka chirurga; *Starozakonni:* Dziecię płci męzkiej nieżywo urodzone.

* W dniu onegdajszym przyjechali do Warszawy jenerał-lejtnant *Fadiejew* z Petersburga, jenerał-major *Katalej* z Czyżewa; w dniu wczorajszym zaś jenerał-lejtant *Maniukin* z Siedlec, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarsko Królewskiej Mości hrabia *Kreutz* z Koła, jenerał-major *Czernicki* z Lublina, tajni radcowie *Kruzenstern* z Lublina, *Brujewicz* z Łaznowa, rzeczywisty radca stanu *Hanowski* z Lubernji gubernji.

Ameryka.

* *New-Jork-Herald* powiada, że Jefferson Davis opuścił Richmond 2-go b. m., o 8-ej wieczorem, udając się drogą żelazną do Daville. Rodzina jego opuściła była stolicę na 5 czy 6 dni przedtem.

* Podług korespondencji z Nowego-Jorku, zamieszczonej w *Times'ie*, prezydent konfederacji południowej schronił się do Karoliny północnej, zkąd zamierzał udać się do Texas wraz z żoną i dziećmi. P. Davis znajdował się w kościele w chwili gdy przyniesiono mu depeszę, w której jenerał Lee donosił, że nie może utrzymać dłużej pozycji.

* *La Patr.* Depesza z Oceanu Spokojnego przywiozła wiadomości z Mazatlan z 24 lutego. Jen. Castagny, dowodzący oddziałem ekspedycyjnym francuzkim, nie udał się do Sonory, jak to błędnie donosiły gazety amerykańskie; działał on w dalszym ciągu w prowincji Cinaloa, gdzie znajduje się jeszcze znaczna liczba band juaristowskich, nad któremi odniósł on niedawno znaczne korzyści.

* *La Patr.* Ostatnie wiadomości z Peru donoszą że powstańcy opanowali tylko trzy prowincje z liczby siedmiu. W czterech pozostałych, rząd górę trzyma. Jenerał Pezet, prezydent rzeczypospolitej, zgromadził znaczne siły w stolicy, wojska są wierne, i w Lima panuje spokojność.

* *Le Mon. Un.* Poddanie się miasta Montevideo, które początkowo wielkie wzbudziło zadowolnienie w Rio-Janeiro, następnie było żywo krytykowane tak że pełnomocnik brazylyjski musiał otrzymać dymisję. Opinja publiczna wyrzucała mu to, iż w konwencji nie pomieścił Brazylji na pierwszem miejscu, lecz tylko jako sprzymierzeńca jenerała Florès. Działanie wojenne wciąż trwają pomiędzy Brazylją a Paragwajem, lecz ograniczają się zdaje się na granicach obu krajów.

Anglja.

* *Nordd. A. Z.* Ważne wiadomości nadeszło z północnej Ameryki wywarły tak w kołach politycznych jak i kupieckich ogromne wrażenie. Klęska skonfederowanych nie była zresztą jak się zdaje, tak znaczną, jak to z pierwszych sądzono wiadomości. Wczoraj po ukończeniu już dziennika nadeszły telegraficzne depesze, donoszące o nowych potyczkach, w których unioniści odnieśli bezpośrednio zwycięztwo; ale okoliczność ta, jak i dzisiejsza telegraficzna depesza, według której skonfederowani wyparci zostali z Danvile Road do Lynchburga dowodzą właśnie tego, że o ucieczce jenerała Lee nie może być mowy, lecz tylko o jego odwrocie.

* *Ind. Bel.* Wiadomo że stronnictwo torysów zamierzało wystąpić do walki z liberalnemi, o krzesło wakujące w parlamencie po Kobdenie. Usiłowania jego nie powiodły mu się; wyborcy z Rochedale mianowali na miejsce Kobdena p. Potter, kandydata którego popierał Bright.

Austrja.

* *Wien. Z.* Pismo *Naród* ogłasza trzeci artykuł Palackiego co do idei państwa austrjackiego. Autor pomienionego artykułu przypomina pomiędzy innemi sławne zdanie: „Gdyby Austrja nie istniała, powinnibyśmy starać się o ile możności utworzyć takową jak najprędzej, w interesie całej Europy, a nawet w interesie samej ludzkości.” Następnie po oświadczeniu, że dobrowolne złączenie się rozmaitych narodów Austrji w jedną całość państwową, co już przed więcej niż 300 laty zostało dokonane, jest wielkiem dobrodziejstwem opatrzności, mówi on dalej: „Przypuściwszy, że połączenie to nie byłoby przyszło do skutku, i że każden z tych narodów, zachowałby pełne prawo rządzenia sam sobą, w ile to walk krwawych zostałyby one od owych czasów pomiędzy sobą zawikłane, a może nie jeden z nich byłby już zupełnie zginął.

Azja.

* *Nordd. A. Z.* Wiadomości nadeszłe z Bejrutu mówią, iż polityczne stosunki na Libanie uspakajającą przybrały postać i wypowiadają nadzieję, że położenie to obiecuje być długotrwałem. Za to uskarżają się, że szarańcza ogromne w Syrji robi spustoszenia. Mianowicie ucierpiały od tych szkodliwych owadów równiny Esdrelon i Ascalon.

* *Le Mon. Un.* Piszą z Teheranu: Pamiętacie zapewnie że po ostatnich potyczkach wojsk perskich z Turkomanami, w Atrek, w Karakh i Altitoemah, głównodowodzący, zwycięzywszy wszędzie buntowników, wysłał 8000 ludzi i baterję artylerji do Gumuch- Tapath, dla zniszczenia ostatniego zgromadzenia turkomanów. Szczegółów co do tego działania brak mi jeszcze, lecz powszechnie uważają tu wyprawę na turkomanów za skończoną, gdyż Sepah-Salar wrócił do Teheranu, pozostawiwszy dowództwo jednemu z swoich jenerałów. Dzikie te narody odebrały karę jaka im się należała za ich rozboje. Turkomani od wieków już zdają się niepoprawni pod tym względem, lecz jeżeli tym razem siła oręża perskiego nie poprawiła ich raz na zawsze, to nowa siła da sobie stanowczo radę z temi dzikiemi pokoleniami; siłą tą jest cywilizacja zachodnia która coraz bliżej ogarnia Azję i ściśnia coraz bardziej koło otaczające narody które zdawały się najtrudniejsze do ucywilizowania. Sądzą tu że nadeszła dla Azji chwili do postępu, a jeżeli nie pójdzie tą drogą, wtedy niektóre jej monarchje wykreślone zostaną z rzędu państw azjatyckich.

Hiszpanja.

* *Nordd. A. Z.* W Madrycie spokojność nie była po drugi raz zakłóconą; ale w ciszy wre jeszcze ciągle, jak to się okazuje z bezustannych zaprzeczań z powodu niepokojących pogłosek. *Epoca* widziała się znowu zmuszoną zaprzeczyć na nowo obiegającym świat pogłoskom o przesileniu ministerjalnem. Dziennik ten dodaje, że podobny wypadek mógłby tylko być wywołany przez głosowanie parlamentu.

Niemcy.

* *Cor. Hav. Bul.* zapewnia że nowa taryfa związku celnego będzie ogłoszona w księstwach nadelbańskich począwszy od 1-go lipca. Rozporządzenie to nie pociągnie jednak za sobą bezwłocznego przystąpienia księstw do związku celnego, wymaga to bowiem zezwolenia wszystkich państw do tegoż związku należących.

Prusy.

* *Patriot. Z. f. Pos. u. W. Pr. Berlin, 19 kwietnia. Prov. Cor.* zaprzecza także rozmaitym pogłoskom obiegającym co do nominacji wyższych stopni wojskowych, i objawia mianowicie zdanie, że pogłoski o usunięciu się jenerała Manteuffla z posady szefa gabinetu ministerstwa wojny, nie mają żadnej politycznej zasady. Za następcę jenerała Menteuffla uważają w dobrze poinformowanych kołach pułkownika Treskowa, dowódcę pułku Cesarza Aleksandra; że zaś tenże w dzisiejszym spisie zmian zaszłych w wojsku, uwolnionym został ze swojej posady i przydanym do boku pełniącego służbę jenerał-adjutanta króla, nominacja ta dała zatem powód do pogłosek o przyszłem jego stanowisku.

* *Prov. Cor.* opisuje uroczystości dypelskie i przytacza słowa króla wypowiedziane do biorących udział w tym obchodzie. Słowa króla w czasie trzykrotnego uderzenia młotem, były następujące: Ku uczczeniu pamięci poległych, ku uznaniu zasług żyjących, i ku naśladownictwu przez przyszłe pokolenia. Są to te same słowa, które Fryderyk III umieścił na sławnym pomniku wzniesionym na Krzyżowej górze pod Berlinem na pamiątkę wojny o niepodległość. Do deputacji oficerów król przemówił w te słowa: „Pozdrawiam was panowie w dniu dzisiejszym waszej sławy, w którym przez wasze bohaterskie męztwo i poświęcenie odnowiliście dawną sławę armji, za swoim przykładem i pod swoją wodzą popronadziliście dzielnych żołnierzy do zwycięztwa, przez które Prusy w obec współczesnych, jak i w obec potomności nową okryły się sławą. Dla tego powołałem was tutaj, ażebyście byli świadkami aktu, który przez wszystkie wieki głosić ma wasze czyny.”

* *Nordd. A. Z.* Wiadomość podana przez *Vossische Z.* z dnia 21-go b. m., jakoby gabinet berliński porozumiał się z wiedeńskim nad tem, iż zwołanie stanów w księztwach wtenczas dopiero ma

nastąpić, kiedy Prusy i Austrja ostatecznie porozumieją się nad uregulowaniem tamtejszych stosunków, okazała się, jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, jako zupełnie zmyślona.

*«Le Mon. Un. s. Jeden z dzienników berlińskich ogłasza plan reorganizacji wojskowej, któryby pociągnął za sobą wcielenie prawie zupełne, kontyngensów szleswicko-holsztyńskich, jakoteż miast hanzeatyckich, Meklemburgu, Hanoweru i księstw Turyngskich, do armji pruskiej; armja powiększonaby w ten sposób została o 32 batajonów.

Turcja.

* *Wander. Bukareszt, 19 kwietnia. Monitorul* ogłosił dekret księcia Kuzy zwołujący rezerwy wojskowe. Zawarto w Konstantynopolu umowę o pożyczkę 150 milionów tureckich piastrów po 8 proc. (właściwy procent wynosi 6 od sta a 2% jako wynagrodzenie za negocjacje). Książę Kuza musiał podróż swoją do Mołdawji odbyć przez Siedmiogród.

* *La Patr. Konstantynopol, 12 kwietnia.* Depesze z Marsylji donosiły, że niektórzy gubernatorowie Rumelii, zachęcają patrjarchów greckich do najokrutniejszego prześladowania bułgarów, którzy przeszli na wiarę katolicką. Oskarżenie to należy sprawdzić do prawdziwych rozmiarów, gdyż w części spadłoby na reprezentantów Francji na wschodzie. Porta otomańska dozwoliła bułgarom należącym do kościoła rzymskiego, utworzyć osobne zgromadzenie religijne, którego głową tymczasowo mianowany został arcybiskup Prymas Ormian katolików. Bułgarowie więc przechodzący na wiarę katolicką, potrzebują tylko oświadczyć że chcą należyć do tego zgromadzenia, aby uwolnić się od wszelkiego prześladowania duchowieństwa greckiego. Wiadomo bowiem że różne zgromadzenia którym Porta udzieliła, zaraz po podboju, przywileje, potwierdzone przez Hatt-y-Humajum z 1856 r. stanowią odrębne oddziały religijne w oznaczaniu których zasada narodowości i rasy żadnego nie miała udziału. W ten sposób więc grecy i ormianie-unicy tworzą odrębne zupełnie zgromadzenia od swych współrodaków należących do innego wyznania.

Włochy.

* *Le Mon. Un.* Komisja senatu Włoskiego, wyznaczona dla rozpatrzenia prawa o zniesieniu kary śmierci, odrzuca te prawo. Wnioskuje za utrzymaniem kary śmierci, lecz ograniczając wypadki w których takowa ma być zastosowywana.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, 19 kwietnia.

Wiadomość jaka tu dziś rano nadeszła telegrafem, o ciężkiej chorobie J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu wzruszyła mocno wszystkie umysły. Osobom, o których mniemano, że posiadają pewne wiadomości z Rosji, zadawano tysiące pytań, czy nie odebrały w ciągu przedpołudnia dalszych zaspakajających wiadomości. Nareszcie w samo południe nadeszła depesza telegraficzna z Nicei, niezwłocznie ogłoszona przez gazety tutejsze i donosząca iż stan zdrowia J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu znacznie się polepszył. Mamy zatem dzięki Bogu najlepszą nadzieję, że Najjaśniejszy Cesarz rosyjski oraz dom cesarski i cała Rosja, pogrążeni w tak głębokim smutku, przybiorą weselszą postać; że i nadal od tak ogromnego nieszczęścia zachowani zostaną. Wszyscy też wiernopoddani ruscy zwrócą się zapewne ku Najwyższemu z dziękczynnemi modłami, o ocalenie i utrzymanie ogólnie uwielbianego Następcy tronu w czasie niebezpieczeństw, albowiem objawia się najpilniej wielka miłość i wierność dla domu panującego: Cesarz austrjacki od chwili odebrania tak zasmucających wiadomości o stanie zdrowia J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu, zostaje w ciągłej komunikacji telegraficznej z Niceą, ażeby nieprzerwanie być zawiadamianym o stanie zdrowia dostojnego chorego. Wielkie spółczucie okazywane jak najszczerzej przez rodzinę cesarsko-austrjacką, z powodu tego smutnego zdarzenia, znajduje odgłos i u poddanych austrjackich; powtarzają się atoli z ust do ust jak najserdeczniejsze oświadczenia żalu dla Jego Cesarskiej Wysokości, a z drugiej strony pochwały dla cesarza Franciszka-Józefa, powszechnie kochanego z powodu jego spółczucia i dobrego serca. W takich chwilach to można z wielkiem zadowoleniem spostrzedz, jaką głęboką miłość uczuwa naród dla swego monarchy, mimo, że wiele piór przedajnych usiłuje poprowadzić go w błąd, gdyż w danej chwili okazuje się wiernym swemu władcy. Wielki hałas i wrzask jakie w krajach zagranicznych z powodu szerzącej się epidemji syberyjskiej panowały, zdają się ustawać widocznie. Tak jak zawsze, *Times* pierwsza dała się słyszeć w tej polityce skandalicznej. Nazwanie tej choroby epidemją syberyjską wydawało się temu pismu jeszcze za zbyt słabem wyrażeniem, gdyż utrzymuje rzeczywiście, że wyrażenie to jest nader łagodnem i że choroba ta jest niczem innem jak tylko czarną śmiercią. Podobne brednie może wydawać na świat tylko angielski dziennik w zwyczajnym swemu narodowi splenie. Agitacja rewolucyjna, jak łatwo było przewidzieć, wyzyskuje i tę okoliczność dla swoich celów. Codzienną ich piosnką, jest wcielenie Polski do Rosji, wytępienie kościoła katolickiego, epidemja syberyjska, nota okólnikowa ks. Gorczakowa względem kwestji polskiej do wszystkich ruskich ajentów dyplomatycznych i t. p. Czegóż innego można się spodziewać od takich polityków! ɸ

Proces wytoczony polakom w Berlinie

Posiedzenie z d. 19 kwietnia. Naczelny prokurator Adlung wnosi za skazaniem właściciela dóbr Władysława *Zakrzewskiego* z Jankowa, na dwa lata zamknięcia w domu poprawy. Obrońca tego oskarżonego, adw. *Lewald*, odpowiada także ze swej strony na wczorajszą mowę naczelnego prokuratora.

Przeciw oskarżonym Bolesławowi *Bronikowskiemu*, który służył pod Taczanowskim w stopniu oficera jazdy, i przeciw Tadeuszowi *Jaraczewskiemu* z Łowęcic, naczelny prokurator stawia także wniosek skazania każdego z nich na dwa lata więzienia w domu poprawczym. Naczelny prokurator wnosi za uniewinnieniem gospodarza rolnego Władysława *Oppena* z Poznania.

Co do księdza Szymona *Radeckiego*, proboszcza z Gostynia, prokurator Mittelstädt stawia wniosek skazania go na trzy lata zamknięcia w domu poprawy. Prokurator oświadcza, że nie sądzi iżby rozstrząsając kwestję istnienia okoliczności łagodzących winę, ubliżył w czemkolwiek sądowi. Sąd powinien zastanowić się obecnie ponownie nad tą kwestją, fakta bowiem, z których wyprowadził w poprzednim wyroku okoliczności łagodzące winę, miały charakter wyłączny i indywidualny.

Adwokat *Janecki* podnosi tę okoliczność, że sąd nie dopuścił się bynajmniej niekonsekwencji, jeżeli odstąpi od swego poprzedniego wyroku, obrona bowiem ma nadzieję dowiedzenia, że przedsięwzięcie nie było skierowane przeciw Prusom. Dalej obrońca usiłuje dowieść, że z proklamacji, jakie sąd ma przed oczyma, nie można wyprowadzać zamiarów nieprzyjaznych dla Prus, i że Mierosławski nie przez rząd narodowy został mianowany dyktatorem, lecz że bardzo prawdopodobnie przywłaszczył sobie samowolnie tę władzę. Również proklamacja Mierosławskiego dowodzi wręcz przeciwnej rzeczy niż to co dowodzi oskarżenie, gdyż nie da się z niej wyprowadzić wniosek co do walki z Austrją i Prusami. Postępowanie prokuratorji czyni takie wrażenie, jak gdyby chodziło o kompromis. Prokuratorja oświadcza, że jest gotową do zaniechania § 61 kodeksu karnego, lecz żąda za to, ażeby sąd zrzekł się przytaczania okoliczności łagodzących. Podobny kompromis jest niedopuszczalny; jeżeli prokuratorja żywi przekonanie, że § 61 może być zastosowany, w takim razie musi zgodnie z tym paragrafem stawiać swe wnioski.

Przeciw oskarżonym: właścicielom dóbr *Lutomskiemu* ze Stawu, Zygmuntowi *Jaraczewskiemu* z Jaraczewa, E. *Świniarskiemu* z Kruszewa i hr. Wiktorowi *Szołdrskiemu* z Brodowa, prokurator wnosi za karą dwóch lat zamknięcia w domu poprawczym; co do właściciela dóbr B. *Sikorskiego*, prokurator przemawia za uniewinnieniem.

W przedmiocie oskarżonego Adolfa *Łączyńskiego*, który wraz z Koczorowskim i Turno, oskarżonymi z poprzedniego procesu, należał do liczby przewodniczących w komitecie białych, prokurator Mittelstädt obstaje za oskarżeniem. Dowodzi on obszernie, że nadzieja którą komitet pomieniony żywił co do interwencji zagranicznej, jest niebezpieczna i karygodna. Powołuje się on na teraźniejsze rozprawy parlamentarne we Francji i na angielską księgę niebieską co do charakteru tej interwencji. Lecz ponieważ komitet ten nie miał na widoku natychmiastowego gwałtownego wdania się, przeto mogą tu być przyjęte okoliczności łagodzące, i z tego powodu stawia wniosek skazania oskarżonego na dwa lata więzienia. Obrońca adw. *Janecki* oświadcza, że zdanie prokuratorji o karygodności tego oskarżonego było poprzednio całkiem inne. Koczorowski i Turno zostali wówczas na wniosek prokuratora wypuszczeni z więzienia, a i sam oskarżony Łączyński odpowiada, za zgodą naczelnego prokuratora, z wolnej nogi.

Kronika.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, człowiek z nazwiska i imienia niewiadomy, porządnie ubrany, lat 30 mieć mogący, wyszedłszy z cyrku Hinnego o godzinie 8 1/2, mocno zasłabł i upadł na ziemię, a będąc wieziony do szpitala, w drodze umarł. Znaleziono przy nim woreczek, w którym było kop. 74, latarkę, chustkę fularową i rękawiczki; papierów nie było żadnych; ciało jego złożone jest w trupiarni szpitala Dzieciątka Jezus.

Onegdaj było w teatrze Wielkim osób 300.—W Rozmaitości osób 200.—W Cyrku Hinnego osób 563.

Wczoraj było w teatrze Wielkim osób 800.—W Rozmaitości osób 500.—W Cyrku Hinnego osób 1,341.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Kwietnia 1865 r.

			Żądano		Płacono	
			Rs.	Kop.	Rs.	Kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie			—	—	—	—
Pruski Kurant			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)			89	48 1/3	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego						
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz			—	—	—	—
kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II			14	19 2/3	14	16 2/3
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)			—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.			—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.			—	—	—	—
„ „ procentowe			—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.			—	—	—	—
„ „ z r. 1855			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500			80	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			80	75	80	25
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)			102	50	102	25
Metaliki Lutowe			—	—	—	—
„ Sierpniowe			—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)			107	75	107	25
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego			94	—	93	75
Piąta pożyczka Rosyjska			—	—	—	—
Wexle.						
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	112	50	112	27 1/2
Berlin	100 Talar.	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	50	171	75
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	66	7	64
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	80	91	50
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	105	30	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. — k. 26 2/3
„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 20 1/3

* (*Sprostowanie*). W artykule pod tytułem *Dwa rokowania dyplomacji europejskiej.—Polska i Danja 1863—64*, zamieszczonym w numerze 89-ym (8 (20) kwietnia) naszego dziennika, ustęp na kolumnie 6-ej szpalcie 3-ej, zaczynający się w wierszu 47-ym: „P. Klaczko"—aż do słów „i prawa;" powinien był być następujący: „Według p. Klaczko, „p. Dahlman szukając w 1816 r. argumentów na „korzyść wolności i przywilejów stanu szlacheckiego w Holsztynji, którego był pełnomocnikiem prawnym, odkrył że powinna istnieć pomiędzy szlachtą Holsztynji a szlachtą Szlezwigu, „wspólność interesów i praw;" na tejże szpalcie w wierszu 69-ym, zamiast „naśladując", powinno być „wysławiając", a w wierszu 73-im zamiast „równającej się" powinno być „doprowadzającej do."—Na kolumnie 7-ej, szpalcie 1-ej, w wierszu 43-cim, zamiast „rozkazem i że"—powinno było być „niepraktycznym, zaś;"—w wierszu 63-cim zamiast „które pozostawało w swojej mocy" powinno było być „które pozostało bez doniosłości".

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2184) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższe go Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 ro ku wzywa niniejszem Józefa Zysli mieszkańca m. Gielniowa, Powiatu Opoczyńskiego za granicę zbiegłego, iżby w ciągu sześciu tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemi.

Radom d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1865 r.

Za Gubarnatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Kamionowski.
Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2289) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszej kontynuacji obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5-ej Klasy 104-ej Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 600 Numerów, z których:

Nr. 10577 wygrał rs. 20000.
Nr. 2173 wygrał rs. 1000.
Nra 18150 wygrał rs. 500.
Zaś Nra 5238, 6035, 12868, 14036, 15513, 15524, i 20936 wygrały po rs 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w następujący poniedziałek, to jest dnia 12 (24) Kwietnia b. r. od godziny 10-ej z rana.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1865 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 1886) *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia (25) Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz postanowienia Rady Administracyjnej daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa.

1. Mośka Früdberg introligatora z Warszawy, który zbiegł w r. 1853.
2. Mośka Wolf Bachmana czeladnika szmuklerskiego z Warszawy, w roku 1846 zbiegłego.
3. Szulima Bachmana, czeladnika szmuklerskiego z Warszawy, w roku 1852 zbiegłego.
4. Lejbela Zemsza, handlarza z Warszawy, w r. 1852
5. Lewka i
6. Abrahama braci Rotzant, czeladników krawieckich z Warszawy w r. 1853 zbiegłych.
7. Szaję Abę Benkla, kupczyka z Warszawy w r. 1852.
8. Daniela v. Dawida Nirensztejna terminatora Siodlarskiego, z Warszawy w r. 1851.
9. Eljasza Szryftgissera, malarza z Warszawy, w r. 1841.
10. Dawida Majera Szryftgissera zecera drukarskiego z Warszawy w r. 1843, i
11. Mośka Lewka Szryftgissera zecera drukarskiego z Warszawy w roku 1846 zbiegłych, i za granicą bez pozwolenia Rządu zostających, w miejscach niewiadomych przebywających, oprócz Dawida Nirensztein, który obecnie znajduje się w Berlinie, aby Nirensztejn w ciągu 6 miesięcy, a inni w przeciągu roku od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, sąd wzywający uwiadomili, albo w ciągu tego czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze władz tutejszych przez gazety wezwania.

Ostrzega ich przy tem Sąd Kryminalny, iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągną na siebie skutki artykułami 340 i 341, Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, zagrożone, to jest: skazani będą na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciw nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1865 r.

Prezes, Woźnicki.
Podpisarz, Rębalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 576) *Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach*

Po nastąpionej śmierci Eleonory z Kwasiborskich Cachowskiej współwłaścicielki dóbr Sarny i Korzeniów w Okręgu Żelechowskim położonych, ogłaszam postępowanie spadkowe, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) 1865 r. w Kancelarji mojej pod prekluzją.

Siedlce d. 7 (19) Stycznia 1865 r.

Stanisław Rostkowski.

(N. D. 580) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu nastąpionej śmierci: 1) Franciszka Wybczyńskiego, właściciela prawa sześcioletniej dzierżawy dóbr Dobrzankowa, na tychże dobrach z Okręgu Przasnyskiego w dziale III. pod Nr. 4, oraz wierzyciela sum: rs. 4500, rs. 1500 i rs. 1500, na wyrażonych dobrach Dobrzankowie w dziale IV. pod Nrami: 6, 7 i 8 rs. 1500 i rs. 1500 na dobrach Szelkowie z Okręgu Pułtuskiego w dziale IV pod Nr. 7 i 8, tudzież współwierzyciela sumy rs. 562 kop. 50 na dobrach Grabienica A. i Niedzborz z Okręgu Przasnyskiego pod Nr. 24 i 4 lokowanych; 2) Józefa Steinkeller właściciela dóbr Grabienice A. z Przasnyskiego i wierzyciela reszty sumy rs. 19,050 na dobrach Niedzborz także z Przasnyskiego w dziale IV. pod Nr. 4 pozostającej; toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego w Kancelarji Rejenta podpisanego wyznaczonym został termin na dzień 13 (25) Lipca 1865 r., w tym więc terminie strony interesowane prawa swe meldować winny.

Płock d. 2 (14) Stycznia 1865 r.

Stanisław Tyrchowski. (917

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 2220) *Sąd Pokoju Okręgu Łomżyńskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotek nieruchomości w mieście Kolnie Okręgu Łomżyńskim przy ulicy Rynek pod Nr. 23, położonej, składającej się z placu i na nim stojących budowli, to jest domu murowanego, tudzież stodoły i spichlerza drewnianych do własności dawniej Lejzora Majerowicza Grynberg, a teraz do własności Fiszka Enowicza Urwicz należącej.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 14 (26) Lipca 1865 roku.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega zarazem, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150, powołanego prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 15 (27) Lipca 1865 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego d. czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwnia w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Łomża d. 1 (13) Kwietnia 1865 roku.

Krzyżanowski.

(N. D. 2086) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego. Wydział Hypoteczny.*

W skutek niniejszego żądania przez Szyję Brojtmana o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej, składającej się z domu parterowego drewnianego, gontami krytego, placu na którym stoi i ogrodu owocowo-warzywnego, od ulicy Trojanowskiej do rzeki Bzury wychodzącej w m. Sochaczewie dawniej pod Nr. Policyjnym 31, a teraz 25 położonej

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja tej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 15 (27) Lipca r. b. 1865.

Wzywa przeto interesentów, iżby w tym terminie osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników zgłosili się z dowodami dla wykazania praw i pretensji swoich, niezgłaszający się zaś ulegną skutkom prekluzji art. 156 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji, nastąpi w dniu 19 (31) Lipca r. b. 1865 o godzinie 10-ej z rana, i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie w terminie więc tym strony interesowane dla wysłuchania decyzji obowiązani stawić się bez oddzielnych wezwań.

Łowicz d. 16 (28) Marca 1865 r.

Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

(N. D. 2083) *Sąd Pokoju Okręgu Tomaszowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Tyszowcach, Okręgu Tomaszowskim, Gubernji Lubelskiej położonej, a mianowicie.

Domu drewnianego z zabudowaniami, piwnicą i podwórzem pod Nr. pol. 27, w rynku pomiędzy domami z jednej strony domu zajętego na szkółkę miejską katolicką. a z drugiej Lejby Einhorn.

Zawiadamia interesentów, prawa do tej nieruchomości mieć mogących, iż regulacja takowej nastąpi w dniu 8 (20) Lipca 1865 r.

Wzywa ich zatem aby w dniu tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi, przed Pisarzem Sądu tutejszego pod prekluzją praw ich z art. 154 prawa o hypotekach wynikającą stawili się.

Niezgłaszsjący się właściciel ulegnie skutkom art. 148 i 150 t. p.

Ogłoszenie decyzji, jaka zapadnie nastąpi w dniu 19 (31) Lipca 1865 r.

Tomaszów d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1865 r.

Podsędek, Dąbrowski.

(N. D. 2219) *Sąd Pokoju Okręgu Wartskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

a) Domu drewnianego pod gontem z kominem murowanym.

b) Oficyny z drzewa pod gontem o piętrze, i

c) Spichrza z drzewa pod gontem, na placu przy ulicy Toruńskiej pod Nr. 44, w mieście Warcie, wybudowanych, do Benjamina Kohn, należących.

Dwóch domów drewnianych, przy Rynku w mieście Dobry, pod Numerami 14 i 15 sytuowanych, do Leona Gustowskiego, należących.

Uwiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Lipca r. b. 1865

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 rs. k. 50 skazanymi zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktów regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 2 (14) Lipca b. roku 1865 na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być powinni.

Warta d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1865 r.

Podsędek, Grabowski.

(N. D. 2221) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego. Wydział Hypoteczny.*

Na skutek wniesionego żądania przez Franciszka Browarskiego, w przedmiocie wywołania do pierwiastkowej regulacji hypoteki nierucho mości miejskiej składającej się.

1. Z ogrodu wraz z placem na przedmieściu Bratkowice, miasta Łowicza położonego szerokiego zagonów pięć ciągnącego się od ulicy Brabkowskiej do drogi stodulnej między ogrodami z jednej strony Franciszka i Jadwigi małżonków Browarskich, a z drubiej strony Tomasza Jankowskiego, i

2. Stodoły z drzewa zbudowanej, słomą krytej z placem na którym stoi na przedmieściu Bratkowice w teriterjum miasta Łowicza położonej.

Zawiadamia strony interesowane że regulacja tej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu   Sierpnia r. b. 1865.

Wzywa więc interesentów iżby w tym terminie, sami osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników z dowodami wykazującemi ich prawa stawili się, pod skutkami prekluzji art. 156 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji nastąpi w dniu   Sierpnia r. b. 1865 r. o godzinie 10 z rana i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie, w którym interesowani dla wysłuchania decyzji bez innych oddzielnych wezwań stawić się obowiązani.

Łowicz, d. 1 (13) Kwietnia 1865 r.

Asesor Tryb.
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegialny, Znajewski.

(N. D. 2222) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego. Wydział Hypoteczny.*

W skutek wniesionego żądania przez Ignacego Zaborowskiego o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskich składających się.

1. Z placu po zniszczonej kamienicy, na ogród warzywny zamienionego po Dymałkiewiczach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. policyjnym 194, teraz pomiędzy Sąsiedztwy z jednej, Henryka Herbst, a z drugiej Katarzyny Kołudzkiej położonego, do ulicy Kaczew wychodzącego.

2. Z domu parterowego Blichem zwanego na podmurowaniu, chlewów, szop i komórek z drzewa zbudowanych, gontami krytych, dawniej przy Bramie Warszawskiej na placu po Kołakowskich zwanym, od Marjanny Tybuszowej nabytego teraz pod Nr. pol. 192 lit. A przy ulicy Kaczew.

3. Z domu parterowego Kuźnią zwanego, szop drewnianych gontami krytych, placu na którym stoją i podwórka dawniej za Bramą Warszawską na końskiem targowisku teraz pod Nr. 192, lit. b przy ulicy Kaczew, pomiędzy posesjami z jednej Eleonory Kożuchowskiej, a z drugiej ogrodu zwanego Jeneralskim.

4. Z folwarku Łonikine zwanego, składającego się z stodoły, o trzech klepiskach z manężem szopy, krogów 3ch do składania zboża z pola i budynku drewnianego na stajnie i obory, wozowni z drzewa zbudowanych, gontami i deskami krytych i gruntu miary nowopolskiej mórg 10, prętów 11, od Anieli z Zawadzkich i Jana Feliksa małżonków Wilskich nabytego za nową pocztą z jednej drogi Żelaznej Warszawsko-Byggowskiej, a z drugiej strony traktu Szose Warszawsko Kaliskiego dotykającym, do rzeki Bzury ciągnącego się.

5. Z gruntu zwanego Szeroka Strzelczewska rolą, rozległego mórg 23, prętów 229 miary nowopolskiej, dotykającego z jednej traktu ku wsi Błędowu, z drugiej strony gruntu do Kasy miejskiej należących, do Stawu Strzelczewskiego wychodzącego.

6. Z gruntu zwanego pomiędzy wiatrakami mającego obszerności miary nowopolskiej mórg 6, prętów 227, pomiędzy gruntami Kasy miejskiej z jednej, a dawniej Feliksa Warbowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego z drugiej strony.

7. Z gruntu przeciwko dwóch powyższych gruntów ad 5 i 6 opisanych położonego za kontraktem Kurabszyńskim do mostu żelaznego na rzece Bzurze istniejącego ciągnącej się, rozległej około 120 prętów, pomiędzy gruntami Kasy Miejskiej z jednej, a drogą żelazną Warszawsko-Bydgowską z drugiej strony, dotykający gruntów Jana Szmidt.

8. Z gruntu i łąki zwanych Szczypawka wązka, rozległości mniej więcej mórg 10, położonego z jednej dawniej Feliksa Warkowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego a z drugiej strony gruntów XX. Sekretarzy Kolegjaty Łowickiej i gruntów Kasy miejskiej.

9. Z gruntu pod Strzelczewem zaczynającego się od Łąki Szczypawki dochodzącego do stawu Strzelczewskiego, rozległego mniej więcej mórg 2, prętów 148, graniczącego z jednej z gruntami XX. Sekretarzy Kolegiaty, a z drugiej strony Rejnikiego, dawniej Feliksa Werbowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego i Adama Więcka.

10. Z gruntu i łąki Szeroka Szczypawka zwanego, rozległego mórg 8, prętów 1 poczynającego się od drożki Poposkiej ciągnącego się ku traktowi Strzelczewskiemu, pomiędzy gruntami Michalskiego z jednej a z drugiej strony Szołajskiego.

11. Z gruntu dawniej z łąką za rzeką Bzurą przy Kurabce, rozległego mniej więcej mórg 8, wychodzącego od rzeki Bzury, do rowu Kostka zwanego, pomiędzy Sąsiedztwy XX. Sekretarzy Kolegjaty Łowickiej z jednej a z drugiej strony Szołajskiego.

12. Z gruntu zwanego przy Szlabanie rozległego mniej więcej mórg 5, pręt. 90, pomiędzy rolami dawniej Feliksa Warbowskiego. teraz Antoniego Wojciechowskiego z jednej a Gotfryda Rejnike z drugiej strony, poczynającego się od rzeki Bzury a dochodzącego do drogi Poposkiej.

13. Z gruntu zwanego szeroka rola za szlabanem rozległego mórg 16, prętów 131, graniczącego z jednej z Rejnicka a z drugiej dawniej Warkowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego gruntem.

14. Z gruntu czyli roli zwanem wtrawnym rozległości mniej więcej mórg 8, prętów 89, pomiędzy rolami z jednej Pawlickiego i Niesiołomskiego, a z drugiej strony z gruntami do probostwa Śgo Jana należącemi poczynającego się od rzeki Bzury, a dochodzącego do dróżki Popowskiej.

15. Z gruntu zwanego pod Celbudą, rozległego mórg 5, prętów 54, zwanego Łękoszczyzna pomiędzy rolami dawniej Feliksa Warkowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego z drugiej strony wychodzącego do dróżki Poposkiej.

16. Z gruntu pod Kapitulnem młynem rozle-

głego morgę 1 pręt. 156 mniej więcej graniczącego z rolami Osikowskiego z jednej a Sosnowskiego z drugiej strony.

17. Z gruntu i łąki zwanych pod krzyżem rozległych mórg 6 prętów 76 mniej więcej pomiędzy rolami Rejńikiego z jednej a Niesiołomskiego i Kasy miejskiej z drugiej strony, ciągnącego się od rzeki Bzury do drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

18. Z gruntu i łąki zwanych pod Boskiem, rozległych mórg 3, prętów 233 pomiędzy polami z jednej Tońskiego a z drugiej Służewskiego, Kasy miejskiej i Sgo Ducha.

19. Z gruntu i łąki Kostka zwanych, rozległych mniej więcej mórg 3 prętów 133, pomiędzy sąsiedztwy z jednej. Niesiołomskiego a z drugiej strony Rejnikiego.

20. Z gruntu i łąki zwanych za rzeczką Zielkówką ku wsi Zielkonicom wprost murowanego mostu rozległych mórg 8 pręt. 270, pomiędzy rolami Michałowskiego Kraszewskiego i dawniej Warkowskiego teraz Antoniego Wojciechowskiego i rzeczką Ziełkówką z drugiej strony.

21. Z gruntu i łąki zwanych za ogrodem Jenczalskim czyli za parowem młynem rozległych mórg 11 pręt. 98 pomiędzy rolami dawniej Feliksa Warkowskiego a teraz Antoniego Wojciechowskiego z jednej, a grutami miejskiemi z drugiej strony.

22. Z gruntu i łąki zwanych Baraniec rozległych mórg 13 pręt. 119 pomiędzy rolami z jednej Sosnowskiego a z drugiej do Probostwa Ś-go Jana i gruntami Kasy miejskiej zaczynających się od pastwisków miejskich, do granicy Zielkowskiej dochodzących.

23. Z gruntu i łąki zwanych na kamieniu rozległych mniej więcej mórg 15 pręt. 131, pomiędzy rolami Ś-go Ducha z jednej, a cechu Kuśmierskiego z drugiej strony.

24. Z łąki zwanej Makowiska rozległej mórg 2 pręt. 147 pomiędzy łąkami i gruntami Lamparskiej z jednej, a Józefa Markiewicza z drugiej strony, poczynającej się od mostku przy trakcie szosse do miasta Główna prowadzącej, do smugu czyli pastwik miejskich dochodzących.

25. Z łąki zwanej Makowiska drugie pod wsią Szwabami położonej, rozległej mniej więcej mórg 7 pręt. 51 pomiędzy łąkami Schendla z jednego Rejnikiego z drugiej strony, poczynającej się od rowu graniczącego z dobrami Księztwa Łowickiego a do smugu czyli pastwisk miejskich, w terytorjum miasta Łowicza w Powiecie i Ogu Łowickim Gubernji Warszawskiej położonych.

Zawiadamia strony interesowane że regulacja tych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 5 (17) Sierpnia r. b. 1865 r. wzywa przeto interesentów, ażeby w powyższym terminie sami osobiście, lub przez prawnie upoważnienych pełnomocników z dowodami zgłosili się, dla wykazania praw i pretensji swoich, niezgłaszający się w tym terminie ulegną skutkom prekluzji art. 156 i 160 prawa hypotecznego z. r. 1818 przepisanej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji co do regulacji tego protokułu nastąpi w dniu 18 (31) Sierpnia r. b. 1865 r. o godzinie 10 z rana i odtąd czas do apelacji upływać zacznie, w teritorjum więc tym Interesowani dla wysłuchania decyzji, bez innych oddzielnych wezwań stawić się obowiązani.

Łomża d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1865 r.
Asesor Tryb. p. o. Podsędka
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

(N. D. 2216) *Sąd Pokoju Okręgu Konińskiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki pół boru zbuja gruntu w teritorjum miasta Przedborza położonego od drogi Nosolewskiej do księżego pola dotykającego od wschodu z gruntem czyli placem Binenbhala a od zachodu z gruutem Walentego Banaszkiewicza graniczącego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w dniu 14 (26) Lipca r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepsanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od 10 do 50 złotych skazany zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną zostanie nastąpi w dniu 15 (27) tegoż miesiąca i roku na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu do ogłoszenia jej przytomnymi być powinni.

Końskie d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r.
Podsędek, Leszczyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2203) *Komitet Budowy Mostu*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, w kancelarji Konstruktora Mostu Aleksandrowskiego na Pradze, odbytą zostanie publiczna licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a pomiędzy innemi,

a) dziewięciu sztuk obrotnic;
b) pięciu kafarów do lokomobil;
c) czterech maszyn dragowych;
d) dwóch kafarów francuzkich;
e) jedenastu tysięcy dziewięćset siedmdziesięciu pięciu stóp bieżących szyn do kolei.

Licytacja odbywać się będzie na każdy przedmiot oddzielnie, to jest partjami powyżej oznaczonemi, i do każdej partji, przystępujący do licytacji obowiązany złożyć wadjum w tej wysokości, w jakiej warunkami licytacyjnemi oznaczone zostało, a które to wadjum nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz po ukończeniu takowej, zwrócone będzie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie wyjąwszy świąt, na Pradze, w Magazynie mostowym, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r.
Prezes Komitetu
Radca Tajny Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji Adamowski.

(N. D. 2269) Сосновицкая Тамoжня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 22 Апрѣля (4 Мая) 1865 года въ зданiяхъ ея (На станцiй желѣзной дороги Сосновице) продаваться будутъ съ аукцiона, разные конфискованные, товары по оцѣнкѣ на 1121 руб. сереб. а именно: мануфактурные желѣзные и другiе.

Сосновице 7 Апрѣля 1865 г.
Управляющiй Таможнею Суходольскiй

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza że w dniach 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 roku w gmachu jej na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice) sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne konfiskowane towary w ogóle na rs. 1121 oszacowane, a mianowicie: łokciowe, żelazne, i inne.

Sosnowice d. 7 Kwietnia 1865 r.
Suchodolski.

(N. D. 2287) *Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej.*

Podaje do wiadomości, iż dobra Jelenie, z przyległościami Przyjmy i Jelonki w Ogu i Powiecie Ostrołęckim Gubernji Płockiej, leżące, wydzierżawione zostaną na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. do tegoż dnia 12 (24) Czerwa 1868 r. od sumy rs. 300 rocznie, w d. 2 (14) Czerwca 1865 r. w mieście Ostrołęce o godzinie 10 z rana przed Rejentem Ogu Ostrołęckiego Józefem Bykowskim lub jego zastępcą Ignacym Stępczyńskim Podsędkiem Sądu Pokoju Ogu Ostrołęckiego w mieście Ostrołęce zamieszkałym i urzędującym.

Płock dnia 6 (18) Kwietnia 1865 r.
(1) Ruszczykowski.

(N. D. 2286)

Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 513 w Warszawie przy ulicy Podwal w Ogu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1865 r. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 17 (29) Maja r. b. godzinę 10 z rana komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 500 lub takiej jaką pierwszy z licytantów.

Warunki licytacyjne w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 543a od godziny 3ej do 6ej z południa każdodziennie przejrzane być mogą.

Walenty Supryniewicz. (5247)

(N. D. 2285)

Dobra Ziemskie Dylów Szlacheckie z przyległościami.

w Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej, pomiędzy miastami: Radomskim, Wieluniem, Działoszynem i Pajęcznem położone, rozległości włók 80 miary nowopolskiej mające, z których 10 tylko włościańskich 40: pięknego lasu, z gorzelnią, inwentarzami i łatwą wypłatą szacunku, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na gruncie lub też w Kancelarji pana Aleksandra Majewskiego Adwokata w Warszawie przy ulicy Niecałej Nr. 614F.

(5465)

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1830) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Zapozywa Ignacego Lamparskiego we wsi Wiskiennicy, Powiecie Łowickim urodzonego, ostatecznie w mieście Stołecznem Warszawie zamieszkującego i tamże księgami ludności objętego obecnie z pobytu niewiadomego, subjekta cukierniczego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w sprawie własnej do Sądu tutejszego, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Kielce d. 8 (20) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N: D. 1634) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łomżyńskiego.*

Zapozywa Wiktorją Majewską, Józefa, Annę, i Bogumiłę Grabowskie, we wsi Szepietowo, gminie tegoż nazwiska, Okręgu Tykocińskim zamieszkałe, a obecnie z pobytu niewiadome, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia wyroku stawiły się, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigane będą.

Łomża d. 1 (13) Marca 1865 r.
Podsędek,, Milbrog.

(N. D. 2002) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Surę Moszkownę, dawniej w mieście Andrzejewie i Eljasza Dreksler z Zarąb Kościelnych gminy Niewsiny mieszkającym, a obecnie z pobytu niewiadomym, iżby się w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawili, dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko Aronowi Chalupowiczowi, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigani będą.

Łomża dnia 18 (30) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 2038) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Zygmunta Polaczka byłego strażnika dochodów Skarbowych tabacznych, Wydziału Janów Bialski w Janowie, Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim poprzednio zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o nadużycie w urzędowaniu obwinionego, aby w przeciągu dni 30-tu od daty ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym do złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu uformowanej, lub też o miejscu swego zamieszkania doniósł, a to pod skutkami prawa.

Biała d. 19 (31) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 1950) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Agnieszkę Belkową lat 60 mającą, wyrobnicę z Kromołowa, obecnie z pobytu niewiadomą, za samowolny zabór pieniędzy i obelgi ukazaną, ażeby w dniach 30 dla wysłuchania zapadlego przeciw sobie wyroku w sądzie tutejszym się stawiła, gdyż wrazie przeciwnym po upływie rzeczonego terminu listami gończemi poszukiwaną będzie.

Chęciny dnia 16 (28) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

(N. D. 1585) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Zapozywa Macieja Modrzejowskiego v. Modrzyńskiego, ostatecznie szynkarza we wsi Hostynnie Ogu Hrubieszowskim, zamieszkałego, ażeby dla posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej w zamiarze przyczynienia się do śmierci przeciwko niemu zapadłego, najdalej w ciągu dni 30 stawił się przed Sądem tutejszym.

Janów d. 26 Lutego (10 Marca) 1865 r.
w z. Sędzia Prezydujący, Skawiński.

(N. D. 1826) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa niniejszem Michała Chajnowskiego poprzednio, Szynkarza z Frampola, obecnie z pobytu swego: Sądowi niewiadomego, aby wcelu odebrania depozytu rs: 15, przyznanego mu od Majera Welczera, do Sądu tutejszego najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia przybył.

Wrazie bowiem przeciwnym depozyt ten na skarb zasądzonym zostanie.

Janów d: 9 (21) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący
Radca Dworu Przegaliński.

(N. D. 2037) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

W dniu 2 (14) Stycznia b. r. w mieście Włocławku na ulicy zwanej zapiecek dostrzeżono psa wlokącego zwłoki dziecka może dni parę mającego płci żeńskiej niewiadomych rodziców. Wzywa zatem każdego ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość o nazwisku lub pochodzeniu z nalezionego dziecięcia lub rodzicach jego, iżby takową wprost Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy zameldował.

Brześć Kujawski d. 3 (15) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Dmochowski.

(N. D. 1944) *Sąd Policji Prostej Ogu Marjampolskiego.*

W dniu 3 (15) Marca r. b. w mieście Powiatowem Marjampolu, od podejrzanej osoby zakwestjonowane:

1. Skóre wolową wyprawną.
2. Kawał plócienka w paski około łokci 3.
3. Chustkę czarną w kraty fioletowe.
4. Chustkę czerwoną wełnianą.
5. Chustkę czerwoną francuzką.
6. Kawał łastyku w paski około łokci 5.
7. Kawał materji wełnianej czerkas zwanej około łokci 12.
8. Cztery przodków do butów z wykrojonej skóry.
9. Dwa kawały wyrobionej skóry.
10. Chustkę niebieską wełnianą i
11. Prześcieradło z płótna kramnego.

Wezwać przeto ma honor każdego ktoby się przedmiotów tych właścicielem być mienił, iżby po udowodnieniu swej własności najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie podlug przepisów postąpionem będzie.

Marjampol dnia 16 (28) Marca 1865 r.
Podsędek, Parys.

(N. D. 2114) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W dniu 3 (15) Listopada 1864 r. zatrzymaną została w mieście Suwałkach bez żadnej legitymacji dziewczyna nazywająca się Marjanna Królow, około lat 20 mieć mogąca, wzrostu słusznego, włosów ciemno blond, oczu jasno niebieskich nosa i ust miernych, mówi po niemiecku dialektem Kurlandzkim i łamanym ruskim językiem bez szczególnych znaków, utrzymuje, w Sądowem badaniu, że jest rodem z miasta Moskwy ponieważ rzeczywiste jej pochodzenie niemoże być sprawdzonem, a ztąd nasuwa się domniemanie, że po spełnionem przestępstwie zbiegła z miejsca zamieszkania, wzywa przeto każdego ktoby o jej pochodzeniu posiadał wiadomość, aby tadową Sądowi Poprawczemu lub najbliższej władzy policyjne udzielił.

Kalwarja d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Wojciechowski.

(N. D. 1691) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Antoni Janicki kominiarczyk, przyznał że d. 26 Grudnia (7 Stycznia) r. b. z góry domu Dobrzańskiej w Włocławku skradł bieliznę tamże wiszącą, policja Włocławska z tej kradzieży odebrała od Janickiego koszulę męzką, serwetę białą, spódnicę płócienną, prześcieradło płócienne i spodnie bawełniane, gdy zaś wyprowadzone śledztwo poszkodowanego tą kradzieżą wykryć nie zdołało, przeto wzywa prawego właściciela iżby z dowodami własności bezzwłocznie do Sądu tutejszego się zgłosił a rzeczy powyżej wymienione z depozytu Sądowego będzie mógł odebrać.

Brześć d 5 (17) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. 1704) *Sąd Policji Prostej Okręgu Konieckiego.*

Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1861 r. policja miasta Przedborza od osoby podejrzanej odebrała klacz jasno-kasztonowatą, z promieniem na łbie białym, lat 8 mającą, która podotąd zatrzymaną jest, wzywa przeto właściciela aby z dowodami własność klaczy tej usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego w przeciągu miesiąca zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie przez publiczną licytacją sprzedaną będzie.

Końskie d. 1 (13) Marca 1865 r.
Podsędek Leszczyński.

(N. D. 1789) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa niniejszym Józefa Chełoskiego lat 22 mającego Bednarza, stałego mieszkańca miasta Pułtuska, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłómaczenia w uczynionym mu zarzucie o oszustwa, spiesznie a najdalej za dni 30 w Sądzie Poprawczym tutejszym stawić się niezaniedbał, w przeciwnym bowiem razie dalsze środki prawne przedsięwzięte zostaną.

Pułtusk d. 10 (22) Marca 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 1890) *Sąd Policji Prostej Ogu Orłowskiego.*

Od osoby podejrzanej o kradzież odebrane zostały: 1. trzy koszule płócienne kobiece ze znakami B. K. 2. prześcieradło kartonowe, 3. trzy kawałki kryż haftowanych na perkalu i 4. wszywkę bawełnianą szydełkiem robioną wzywa zatem niewiadomego właściciela aby odbiór tych przedmiotów do Sądu tutejszego w dniach 30 się zgłosił, gdyż po upływie terminu oznaczonego na skarb zasądzone będą.

Kutno dnia 15 (27) Marca 1865 r.
Podsędek, Szpotański.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.—Za pozwoleniem Cenzury.